# RZECZPOSPOLITA
i
# DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, CZWARTEK 6 MAJA 1948 ROKU — Nr. 123 (132)


## Pierwsze komentarze do mowy w Izbie Gmin

# Polityka Bevina grozi dalszym rozlewem krwi w Palestynie

**LONDYN, 5. 5. (BS). Pierwszy komentarz do przemówienia ministra Bevina (o którym donosimy na str. 2-ej) daje korespondent Reutera. Jego zdaniem oświadczenie ministra na temat Niemiec wskazuje, że konferencja sześciu w Londynie wykańcza już obecnie plan dotyczący przyszłości Niemiec Zachodnich.**

Twierdzi się, że **plan ten został już uzgodniony przez trzy mocarstwa i że kierownik grupy Beneluxu, ambasador Holandii Jonkheer Michjels van Verduyen, zapowiedział już prawdopodobną zgodę Belgii, Holandii i Luksemburgu.**

„Times" domaga się w związku z debatą zagraniczną w Izbie Gmin rozpatrzenia zagadnienia stosunków Wielkiej Brytanii z państwami Bliskiego Wschodu. Z chwilą kiedy okazało się, że traktat z Irakiem reklamowany przez Bevina jako wzorzec tych stosunków został przez Arabów odrzucony „Bevin **będzie musiał wykazać, że rząd przygotowuje się do nawiązania nowego rodzaju stosunków z państwami Bliskiego Wschodu, biorąc w pełni pod uwagę ich aspiracje narodowe".**

„Daily Worker" zajmuje się również w związku z debatą, sprawą Palestyny. Pismo zapytuje: „Jeśli konieczne jest wysyłanie nowych oddziałów wojskowych do Palestyny, aby umożliwić wycofanie się innych oddziałów, to powstaje kwestia **o ile i w jakim momencie ewakuacja wojsk oznacza zwiększenie ich stanu liczbowego. Bevin będzie musiał wyjaśnić to nader skomplikowane zagadnienie".** Pismo dodaje:

„Czy zdumiewająca decyzja brytyjska przesłania posiłków wojskowych do Palestyny nie oznacza wzmożenia interwencji brytyjskiej w tym kraju i poparcia Arabów walczących przeciw decyzji ONZ. **W chwili obecnej Żydzi odnieśli w Palestynie zwycięstwo militarne. Haganah zdołała rozciągnąć swą władzę nad całym prawie terytorium, które na zasadzie decyzji ONZ o podziale Palestyny przypaść ma Żydom. Państwo żydowskie zostanie proklamowane za 12 dni.**

**Gdyby rząd brytyjski zamierzał uznać tę sytuację i wycofać z Palestyny bandy arabskie które sam uzbraja i którymi kieruje, wówczas kwestia palestyńska zostałaby raz na zawsze rozwiązana.** Stworzono by również nowe państwo arabskie i powzięto decyzje dla zabezpieczenia współpracy pomiędzy nowymi państwami.

**Bevin nie chce jednak uznać tej sytuacji, co grozi dalszym rozlewem krwi i śmiercią nowych żołnierzy brytyjskich. Poprzednie kalkulacje Foreign Office, że pomoc brytyjska udzielona Arabom umożliwi im zadanie druzgocącej klęski Żydom okazały się bezpodstawne. Ale Bevina i jego doradców nic nie zdoła przekonać.** Przesyłanie przez Wielką Brytanię posiłków do Palestynyny i groźby marionetkowego króla Adbullaha wskazują, że należy oczekiwać ponownych usiłowań sprowokowania zamieszek w Palestynie".

## Niesłychany wzrost terroru w Grecji

# Ofensywa wojsk ateńskich spełzła na niczym

RZYM. 55.5. (PAP) Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, iż faszystowski rząd ateński w ciągu całej zimy prowadził intensywne przygotowania do walk przeciwko wojskom demokratycznym. Mimo to, że rząd ateński sformował 100 batalionów t.zw. „gwardii narodowej" i zmobilizował dodatkowe roczniki, oraz mimo pomocy amerykańskiej w zbrojeniach i sprzęcie wojskowym, grecka armia demokratyczna nie tylko przerwała ofenzywę wojsk rządowych, ale osiągnęła nad nimi poważne zwycięstwa.

Ofenzywa wojsk faszystowskich w roku 1948 nie osiągnęła zamierzonych celów. Od samego początku operacje armii demokratycznej w Macedonii sparaliżowały ruchy przeciwnika. Ofenzywa wojsk ateńskich w Rumelii również spełzła na niczym. Oddziały wojsk demokratycznych rozgromiły przeciwnika i pojawiły się na jego tyłach. Wojska faszystowskie poniosły wielkie straty w ludziach.

Ateński korespondent agencji Reutera podaje oficjalny komunikat rządowy o wykonaniu we wtorek na terenie całej Grecji 152 egzekucji. Wszystkie ofiary monarcho-faszystowskiego terroru były skazane na karę śmierci za udział w powstaniu greckim w roku 1944. Prośby skazanych o ułaskawienie odrzucono bez wyjątku.

### Spór między Tsaldarisem a Sofulisem

Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że wicepremier reżimu ateńskiego i przywódca partii monarchistycznej — Tsaldaris opublikował artykuł, w którym oskarżył Sofulisa oraz jego kolegów partyjnych o nieodpowiedzialność polityczną i utrudnianie prac rządu. Tsaldaris stwierdza, że rząd koalicyjny w obecnym składzie jest wręcz szkodliwy, wobec czego partia monarchistyczna musi się przygotować na przyjęcie władzy rządowej całkowicie i wyłącznie w swe ręce.

### Rekonstrukcja rządu ateńskiego

**LONDYN 5.5. (PAP). Jak donosi z Aten agencja Reutera, w nocy z wtorku na środę premier Sofulis i wicepremier Tsaldaris postanowili przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu ateńskiego.**

## Socjaliści przeciw Spaakowi

# Kryzys rządowy w Belgii

LONDYN. 5.5 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Brukseli, że premier belgijski Spaak postanowił podać się do dymisji. Powodem decyzji premiera Spaaka jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą, w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

Rząd belgijski opiera się na koalicji partii socjalistycznej i partii „chrześcijańsko-społecznych" (katolików).

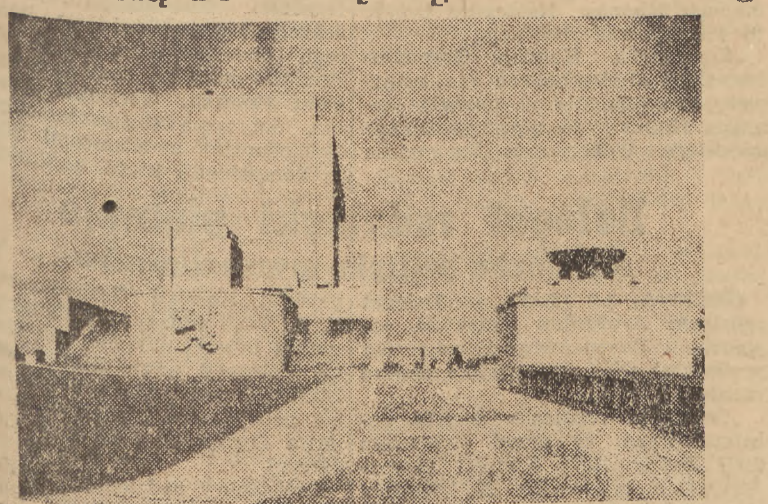
Po odbyciu narady z frakcją parlamentarną partii socjaldemokratycznej, premier Spaak przekonał się, że nie otrzyma w parlamencie poparcia swego własnego stronnictwa dla ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych na szkolnictwo katolickie.

Następnie premier Spaak udał się do regenta by zreferować mu wytworzoną sytuację polityczną.

Premier Spaak utworzył rząd w marcu 1947 r. Koalicja socjal-demokratów i chrześcijańsko-społecznych rozporządza w Izbie Deputowanych 162 mandatami na ogólną liczbę 202, a w senacie 138 mandatami na ogólną liczbę 167.

Agencja Reutera donosi z Brukseli, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych uchodzi za pewne, iż obecny rząd koalicyjny poda się w środę do dymisji.

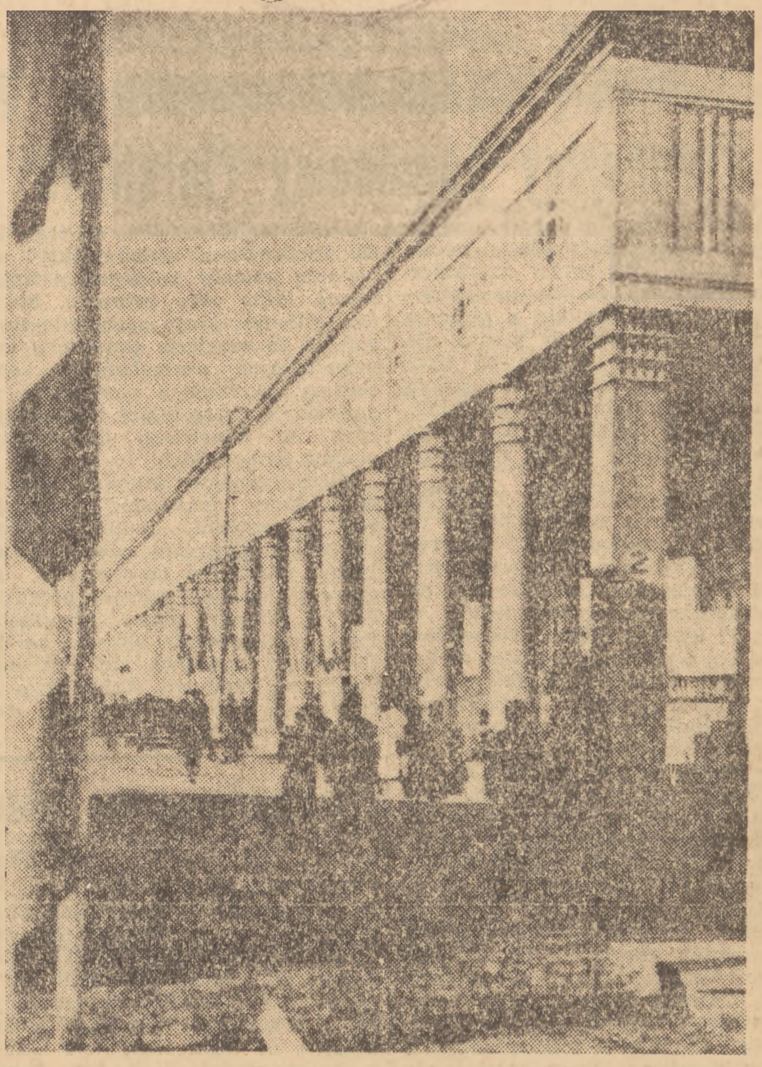
## W trzecią rocznicę wyzwolenia Pragi



**Olbrzymi pomnik Oswobodzenia, w Witkowie pod Prągą, którego architektura jest typową dla pomników czeskich, utrzymanych w nowoczesnym, monumentalnym stylu.**

(Patrz artykuł na str. 3-ciej

## Na Targach Poznańskich



**Pawilon wystawców zagranicznych.** (Fot. API)

## Nieporozumienie w łonie rządu

# Opinia francuska oburzona „ugodowością" Bidault w Londynie

PARYŻ. 5.5. (API). Obserwatorzy francuscy komentując obrady konferencji londyńskiej, dotyczące Niemiec zachodnich zwracają uwagę na duże trudności rządu francuskiego wobec własnej opinii publicznej **Ugodowość i służalczość ministra Bidaulta, który wykonuje zalecenia Waszyngtonu i Londynu wbrew najżywotniejszym interesom swego kraju wywołuje oburzenie nie tylko w narodzie francuskim ale nawet staje się powodem poważnych nieporozumień w łonie rządu Schumana.**

Rezygnacja ministra Bidaulta z kontroli międzynarodowej Ruhry była przyczyną poważnych starć między niektórymi ministrami. Obecnie minister Bidault gotów byłby na utworzenie zachodnio-niemieckiego rządu, czego domagają się Anglicy i Amerykanie lecz opozycja w łonie gabinetu zmusza go do „pewnej ostrożności".

„Niektórzy ministrowie w rządzie zdają sobie sprawę, że ustanowienie we Frankfurcie rządu niemieckiego musi doprowadzić do podziału kontynentu europejskiego i gwałtownego kryzysu. Większość ministrów, w tej liczbie Bidault i premier Schuman wyraża pogląd, że w obecnych warunkach Francja winna poddać się inicjatywie angielskiej i amerykańskiej" — stwierdza jeden z publicystów AFP.

Ministrowie krytykują Bidaulta i Schumana podkreślając, że jeśli rząd francuski działa tak kompromisowo winien przynajmniej uzyskać gwarancje wojskowe od Waszyngtonu. Dodają oni jednakże, że na to się bynajmniej nie zanosi. **Uważają oni również, że ostatnie posunięcia ministra Bidaulta na konferencji londyńskiej jeszcze bardziej zachwieją autorytet obecnego rządu.**

### Dymisja sędziów — komunistów we Francji

PARYŻ. 5.5 (API). **Przewodniczący grupy komunistycznej w parlamencie, Duclos, wystosował pismo do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Heriota, zawiadamiające o zbiorowej dymisji komunistycznych sędziów przysięgłych Sądu Najwyższego.**

W piśmie tym Duclos przypomina, że większość w Zgromadzeniu usunęła wybranego komunistę ze stanowiska wiceprzewodniczącego Sądu Najwyższego i stwierdza, że grupa komunistyczna nie chce brać udziału w polityce Sądu, realizującej zwalnianie kolaboracjonistów. Komuniści nie chcą być odpowiedzialni za skandaliczne wyroki, które będą wydawane wskutek zmian wprowadzonych w czynnościach Sądu Najwyższego.

# Nowa ofensywa chińskiej armii ludowej

**NANKIN, 5.5 (SAP). — Według wiadomości z prorządowych źródeł armia ludowa rozpoczęła ofensywę na nowych frontach chińskiej wojny domowej uderzając wielkimi siłami na północnym zachodzie i południowym zachodzie prowincji Honan.**

Cztery kolumny wojsk ludowych w południowo-zachodnim Honanie otoczyły Ananyang, który jest bramą do prowincji Hupei. Armie te nie napotykają na żaden prawie opór i zajęły już cały szereg miast.

Atakując armie demokratyczne walczą pod dowództwem generałów Cheny i Liu Po Czenga, dwóch najbardziej znanych wodzów ludowych. Najbliższym celem wojsk ludowych będzie prawdopodobnie ośrodek kolejowy, Lunghaj, o 12 km na zachód do Lojang, którego zdobycie otworzyłoby drogę do Tungkuan, miejscowości o znaczeniu strategicznym na północno-zachodzie granicy prowincji Honan.

### Hitlerowcy wybrani do samorządów w Hesji

WIESBADEN. 5.5. (API). **14 z ogólnej liczby 20 kandydatów partii narodowo-demokratycznej wybranych w ostatnich wyborach samorządowych w Hesji okazało się b. czynnymi członkami partii hitlerowskiej.**

Wiadomość tę podaje agencja Reutera, powołując się na oświadczenie heskiego ministerstwa dla spraw denazyfikacji.

Zdaniem wspomnianej agencji, „odkrycie" to przypuszczalnie podważy zwycięstwo odniesione przez tę partię w wyborach samorządowych.

# Prezydent Auriol zwiedził polski pawilon na Targach Paryskich

PARYŻ 5. 5. (PAP) Prezydent Francji Auriol w towarzystwie członków rządu zwiedził tegoroczne targi paryskie. Specjalną uwagę poświęcił pawilonowi polskiemu, po którym gości francuskich oprowadzali charge d'affaires ambasady RP radny Ogrodziński, delegat rządu dla spraw wystaw i targów Trębicki oraz członkowie ambasady RP w Paryżu.

Prezydent Auriol złożył podziękowanie za wzięcie udziału przez Polskę w Targach Paryskich i wyraził uznanie dla wysiłku gospodarczego Polski.

### na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

# Europejscy pomocnicy Marshalla

(S.M.) W trakcie debaty nad ustawą o planie Marshalla w senackiej komisji dla spraw zagranicznych wniesiona została następująca poprawka: „Zgodnie z polityką Stanów Zjednoczonych pomoc dla Europy powinna zależeć od trwałej współpracy krajów uczestniczących w programie amerykańskim". Poprawka ta została później uchwalona przez Senat i Izbę Reprezentantów.

Podporządkowując się decyzjom Kongresu, kraje marshallowskie powołały na swojej ostatniej konferencji paryskiej tzw. Radę Europejskiej Współpracy Gospodarczej. Na swoim pierwszym posiedzeniu w dniu 17 kwietnia Rada ukonstytuowała się i wyłoniła komitet wykonawczy z dyrektorem departamentu gospodarczego brytyjskiego MSZ-u Hall Patchom na czele. Komitet wykonawczy składa się z sześciu technicznych podkomisji — dla spraw energetyki i opału, przemysłu, finansów, przemysłu metalurgicznego, budowlanego, transportu i aprowizacji. Jednym z głównych zadań Rady jest ścisła kontrola nad wypełnieniem przez 16 państw zachodnio - europejskich zobowiązań przyjętych na zasadzie planu Marshalla. Rada obowiązana jest utrzymać ścisły kontakt z amerykańską administracją planu Marshalla. Zgodnie z ustawą przyjętą przez Kongres — kraj, któryby się nie podporządkował zasadom „współpracy europejskiej", może być pozbawiony dostaw amerykańskich.

Warto przypomnieć, że żaden z krajów marshallowskich dotychczas jeszcze nie wie, ile otrzyma z ogólnej sumy 5 miliardów 300 milionów dolarów uchwalonych przez Kongres na okres od 1 kwietnia 1948 roku do 30 czerwca roku 1949. Przydziały dla poszczególnych krajów zależą od dodatkowych uchwał Kongresu powziętych na podstawie propozycji amerykańskiej administracji dla planu Marshalla. Jakie będą te propozycje — dotychczas jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że niektóre koła gospodarcze w USA wypowiadają się za zwiększeniem przydziałów dla Niemiec Zachodnich. Z początku zamierzano przyznać Niemcom Zachodnim ok. 1.600 milionów dolarów. Niemieccy eksperci, którzy biorą teraz udział w pracach komitetu „Rady Europejskiej Współpracy Gospodarczej", zażądali sumy 2 miliardów. Podobno W. Brytania ma otrzymać tylko 1 miliard. Jeżeli więc odliczyć sumę wyznaczoną dla Niemiec i Anglii, to okaże się, że dla reszty państw marshallowskich zostaje nie więcej niż 2 miliardy 300 milionów dolarów. Jasne jest, że w tych warunkach państwa te nie mogą się spodziewać jakiegoś poważniejszego zmniejszenia deficytu dolarowego. Wypowiedzi prasy amerykańskiej nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że St. Zjednoczone wykorzystują obietnice pomocy gospodarczo-finansowej, tylko jako przynętę, która ma skłonić kraje zachodnio-europejskie do przyjęcia warunków zapewniających amerykańskim koncernom dominujące stanowisko w gospodarce europejskiej i ułatwiających im penetrację do kolonii państw europejskich.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który faktycznie pozostaje pod zarządem amerykańskim, wstrzymał niedawno udzielanie pożyczek państwom europejskim do czasu wyjaśnienia sprawy przydziałów w ramach planu Marshalla. Prasa angielska nie ukrywa, że W. Brytania spodziewa się otrzymać dolary od Funduszu Walutowego i że decyzja Dyrekcji Funduszu nadzieje te rozwiewa.

### Dalsza gra na zwłokę w sprawie Palestyny

# Wielka Brytania odrzuca amerykański plan powiernictwa

LAKE SUCCESS, 5. 5. (PAP). Wskutek zdecydowanego przeciwstawienia się przez Wielką Brytanię zasadzie powiernictwa, zarówno w Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia jak i w Radzie Powierniczej, przedłożony przez Stany Zjednoczone plan powiernictwa uległ całkowitemu załamaniu się.

Brytyjski minister kolonii Arthur Creech-Jones odrzucił oficjalnie formułę Stanów Zjednoczonych jako niemożliwą do wykonania w chaosie i zamieszaniu panującym obecnie w Palestynie. Jednocześnie inny delegat brytyjski Cook odrzucił w Radzie Powierniczej projekt ustanowienia powiernictwa w Palestynie i utworzenia międzynarodowej policji w Jerozolimie ponieważ jak oświadczył — oba projekty są nie do przyjęcia dla Arabów.

Cook oświadczył, że Wielka Brytania dąży do „ustanowienia tymczasowego reżimu w Jerozolimie, któryby promieniował na resztę Palestyny przy minimum kontroli ze strony ONZ".

Delegacja brytyjska posunęła się tak daleko w Radzie Powierniczej, że zagroziła użyciem veta przeciwko planowi Stanów Zjednoczonych, podkreślając, że w myśl systemu mandatowego Ligi Narodów, zmiana statutu mandatowego wymaga zgody Wielkiej Brytanii.

W związku z debatą w Komisji Politycznej i Radzie Powierniczej, w kołach zbliżonych do ONZ podkreśla się, że manewr brytyjski zmierza niedwuznacznie do uniknięcia wszelkiej decyzji odnośnie powiernictwa nad Palestyną lub jakiejkolwiek innej skrystalizowanej formuły w sprawie Palestyny i dąży do odroczenia decyzji na czas nieograniczony.

Wydaje się, że Stany Zjednoczone wobec zdecydowanego oporu Anglii musiały porzucić swój projekt powiernictwa dla Palestyny. W kołach zbliżonych do ONZ podkreślają, że do porzucenia przez Stany Zjednoczone planu powiernictwa przyczyniło się również energiczne stanowisko Agencji Żydowskiej i opór organizacji Haganah.

NOWY JORK. 5.5. (PAP). Rada Powiernicza kontynuowała dyskusję w sprawie ochrony Jerozolimy, jednakże bez osiągnięcia porozumienia na ten temat. W związku z tym przesunięto również na nieokreślony czas posiedzenie Generalnego Zgromadzenia ONZ, na którym miano wysłuchać raportu Rady Powierniczej co do przyszłych losów Jerozolimy.

## Gołosłowna deklaracja Bevina w Izbie Gmin

LONDYN. 5.5. (PAP). Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej. Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia Unii Zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „koncepcja została wprowadzona w życie". Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności" i oświadczył, że utworzenie Unii Zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim". Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań Unii Zachodniej są wyjątkowo skomplikowane politycznie i gospodarczo.

Poruszając ostatnie wydarzenia w Berlinie, mówca oświadczył, że Anglicy "nie zamierzają opuścić Berlina".

Bevin złożył następnie gołosłowną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jedności Niemiec, lecz później mówca w sposób nie dwuznaczny wypowiedział się za rozbiciem Niemiec. Umożliwi to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym".

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko-radzieckich, usiłując przerzucić odpowiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki. W sprawie Triestu mówca wyraził mniemanie, że „oddanie Triestu Włochom przyczyni się do polepszenia stosunków włosko-jugosłowiańskich".

Minister Bevin zakomunikował, że rząd brytyjski podtrzymuje swą decyzję zakończenia mandatu nad Palestyną w dniu 15 maja br. „Do tego terminu — zaznaczył mówca — zobowiązani jesteśmy zachować panowanie prawa i porządek w Palestynie, oraz przeciwstawić się wszelkiej agresji. „Mówca powtórzył następnie zdawkowy apel do Żydów i Arabów, aby szukali drogi do porozumienia.

W końcu Bevin złożył hołd Marshallowi za „hojny plan pomocy". Mówca pominął milczeniem warunki, z jakimi związany jest plan Marshalla, ograniczając się do podkreślenia, że „pomoc amerykańska" nie zwolni narodu brytyjskiego od wyrzeczeń i obowiązku zwiększenia wysiłku pracy.

## Żydzi zajmują dalsze miejscowości

JEROZOLIMA. 5.5. (PAP). Oddziały żydowskie zajęły miejscowość arabską Jehudieh, znajdującą się przy drodze Tel-Aviv — Lidda. W ten sposób wszystkie wsie arabskie, leżące na wspomnianej trasie, znajdują się obecnie w rękach żydowskich. Równocześnie po 4-ch godzinach walki zdobyto wieś Akir w południowej Palestynie. (

### Ben Gurion — dowódca Hagany

TEL AVIV. 5.5. (SAP) — Przewodniczący Agencji żydowskiej, Ben Gurion, który będzie premierem i ministrem obrony w nowym rządzie żydowskim, początkowy od 15 maja, objął już we wtorek dowództwo armii Hagany.

Dotychczasowe dowództwo Hagany zgłosiło we wtorek swą dymisję. Przeprowadzona będzie reorganizacja Hagany, która z dniem 15 maja stanie się „armią żydowską". Armia ta będzie pod bezpośrednią kontrolą ministra obrony i Rady siedmiu wyższych oficerów, wyszkolonych w armiach sprzymierzonych.

JEROZOLIMA 5.5. (PAP). We wtorek wieczorem zakomunikowano urzędowo, że zawieszenie broni w arabskiej dzielnicy Jerozolimy — Kataman, — które miało upłynąć tego dnia po południu, będzie trwało bezterminowo w oczekiwaniu na ostateczne wyniki rozmów na temat rozejmu. Delegacja Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża oświadczyła, że rozważy wszelkie wnioski w sprawie oddania miasta pod ochronę flagi Czerwonego Krzyża.

## Przygotowania arabskie

AMMAN. 5.5. (SAP) W pałacu Ragadan pod przewodnictwem króla Abdallaha odbyła się konferencja, w której wzięli udział: sekretarz generalny Ligi Arabskiej — Azzam Pasza, dowódca oddziałów arabskich, walczących w Palestynie, Fawzi Kaukdżi, minister spraw zagranicznych Transjordanii — Takkiedide oraz premier Libanu — Riad El Solh, który przybył z Bejrutu z misją od rządu libańskiego. Obrady toczyły się nad sprawą rozejmu w Jerozolimie, zaproponowanego przez Brytyjczyków oraz koniecznością przyśpieszenia wykonania decyzji, powziętych przez ostatnią konferencję przywódców arabskich w Ammanie.

Po konferencji premier Libanu — Riad El Solh oświadczył m in: „Mogę potwierdzić, że powzięta została decyzja o bardzo poważnym znaczeniu. Zagadnienie palestyńskie jest nie tylko sprawą życia i śmierci, ale także sprawą godności i honoru. Trudne dni Palestyny są już odtąd policzone".

W odległości 40 km. od granicy Palestyny zatrzymała się iracka brygada pancerna gotowa do wymarszu na teren Palestyny na rozkaz króla Abdullaha. Żołnierze iraccy mają umundorowania na wzór brytyjskiego, zaś większość pojazdów mechanicznych jest również brytyjskiego pochodzenia.

### Abdullach „ubolewa"

NOWY JORK. 5.5. (PAP). W telegramie do sekretarza generalnego Trygve Lie król Transjordanii Abdullah „ubolewa" z powodu **wypadków w Palestynie i twierdzi, że jest przeciwnikiem bezcelowych mordów i napaści. Jednocześnie Abdullah daje do zrozumienia, że po dniu 15 maja rozgrywać się będą w Palestynie jeszcze okropniejsze wydarzenia.**

### Fałszywe pogłoski o rezygnacji de Nicoli

## Machinacje chadeków wokół wyborów prezydenta

RZYM, 5. 5. (PAP). 10 maja nastąpi wspólne posiedzenie Izby Posłów i Senatu parlamentu włoskiego celem wykonania wyboru prezydenta republiki. Niemal w ostatniej chwili zdawało się nie ulegać wątpliwości, że dotychczasowy prezydent — de Nicola będzie wysunięty na to stanowisko tymczasem — chrześcijańska demokracja zmieniła jak niespodziewanie okazało się — całkowicie pogląd w tej sprawie, rozpoczynając machinacje wokół przyszłych wyborów prezydenta.

Za pośrednictwem prasy rządowej przystąpiono do rozpowszechniania tendencyjnych pogłosek o rzekomym złym stanie zdrowia de Nicoli. „Quotidiano", wymienia już nazwisko obecnego ministra spraw zagranicznych hrabiego Sforzy, jako przypuszczalnego następcy obecnego prezydenta.

Głównym powodem forsowania Sforzy na stanowisko prezydenta jest chęć de Gasperi'ego objęcia teki ministra spraw zagranicznych i podpisania w tym charakterze przystąpienia Włoch do Bloku Zachodniego. Równocześnie zaś de Gasperi uważa Sforzę za bezwzględnie posłusznego dyspozycjom partii chrześcijańsko-demokratycznej a tym samym nader wygodnego na stanowisku prezydenta.

Machinacje chrześcijańskich demokratów posunęły się nawet tak daleko, że za pośrednictwem rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych opublikowano oficjalny komunikat, podający zmyśloną wiadomość, jakoby prezydent de Nicola wycofał swoją kandydaturę. Tymczasem Saragat oświadczył prasie, że partia jego wypowiedziała się za ponownym wyborem obecnego prezydenta.

Wybór prezydenta odbędzie się na zasadzie tajnego głosowania, przyczym potrzebna większość wynosi 2/3 głosów. Chrześcijańscy demokraci spodziewają się przeprowadzić swoją kandydaturę zwykłą większością głosów i w tym celu czynią wszelkie wysiłki dla uniemożliwienia uzyskania przez de Nicolę wymaganej w dwóch pierwszych głosowaniach większości 2/3

## Uchwała Europejskiej Komisji Gosp. w sprawie Niemiec

GENEWA, 5.5 (PAP). — Na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ odbyła się dłuższa dyskusja nad rozdziałem sprawozdania sekretariatu Komisji, dotyczącego Niemiec. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję:

„Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie stosunku Komisji do zagadnienia niemieckiego. Wobec tego Europejska Komisja Gospodarcza powierza sekretariatowi zadanie odbycia konsultacji z Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie w sprawie utworzenia w Berlinie głównego biura łączności. Równocześnie zleca się sekretariatowi likwidację istniejącego obecnie biura łączności w Frankfurcie, jako samodzielnego organu Komisji. Wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków Komisji Gospodarczej z Niemcami podlegają kompetencji biura berlińskiego".

## Delegat radziecki piętnuje rozbijacką politykę marshallowców

GENEWA, 5.5 (PAP). — Delegat radziecki Arutunian złożył na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ następujące oświadczenie:

„Delegacja radziecka została poinformowana, że przed otwarciem sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej, a mianowicie 25 kwietnia br. — delegaci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zwołali konferencję 16-tu krajów marshallowskich, celem do utworzenia bloku, skierowanego przeciwko Europejskiej Komisji Gospodarczej O. N. Z. Tego rodzaju konferencji nie można inaczej określić, jak usiłowanie delegacji angielskiej i amerykańskiej, zmierzające do prowadzenia polityki rozbicia również wewnątrz Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Delegacja radziecka spodziewa się, że rozłamowa polityka Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie spotka się z poparciem większości członków Europejskiej Komisji Gospodarczej

## W kilku wierszach

— W dniu 5 maja Związek Radziecki obchodził doroczne święto prasy, dla upamiętnienia wydania pierwszego numeru „Prawdy" Organ K. C. Partii Bolszewickiej ukazał się po raz pierwszy przed 30 laty.

— Młodzież czeska zobowiązała się wybudować do końca lipca br. kompletną kolonię robotniczą w okolicach Pragi, składającą się z 303 domków. Wybudowano już 143 domki, które w najbliższych dniach będą oddane do użytku.

— Pod protektoratem honorowym prezydenta Benesza odbył się w Pradze uroczysty koncert w Filharmonii Czeskiej, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

— W Moskwie zmarł światowej sławy uczony sowiecki, Dymitr Prianisznikow, twórca radzieckiej metody badań chemicznych na użytek rolnictwa.

— We wtorek w Bratysławie rozpoczął się proces dr. Milisa Bugara i dr. Jana Kempny, b. generalnych sekretarzy słowackiej partii demokratycznej i członków parlamentu, dr. Józefa Staśko, b. członka parlamentu z partii demokratycznej, Pawła Carnogursky'ego, członka marionetkowego sejmu w okresie okupacji oraz 10 innych osób, oskarżonych o spiskowanie przeciwko Republice Czechosłowackiej.

— 20 członków rady miejskiej miasta Finsbury wystosowało do posła Platts Mills'a list z oświadczeniem, że zrobią wszystko co leży w ich mocy by kierownictwo Partii Pracy przywróciło mu prawa członkowstwa tej partii.

— Znany działacz labourzystowski Dan Mac Arthur, opuścił szeregi Labour Party i wstąpił do angielskiej partii komunistycznej.

— Szef administracji radzieckiej w Niemczech — marszałek Sokołowski ogłosił rozkaz w sprawie zwrotu mienia, zarekwirowanego przez hitlerowców organizacjom demokratycznym.

— Wobec aresztowania przez władze włoskie Toma Senika przedstawiciela Albanii przy Komisji morskiej czterech mocarstw w Rzymie, rząd albański wystosował ostry protest na ręce przewodniczącego komisji.

— Postępowe organizacje chińskie w Singapore i Hong Kongu (największe skupiska chińskie poza granicami Chin) nie uznały mianowania Czang Kai Szeka prezydentem Chin.

— Nradowy Komitet wykonawczy w Bratysławie ogłosił decyzję w sprawie obrania nowej stolicy dla Słowacji.

— Generał Clay zawiadomił oficjalnie o zniesieniu nadzoru amerykańskich władz wojskowych nad niemieckim sądownictwem denazyfikacyjnym.

— Marszałek Kesselring, b. dowódca niemieckich sił zbrojnych we Włoszech odsiadujący karę dożywotniego więzienia za zbrodnie wojenne ma stanąć jako świadek w nowym procesie w Norymberdze.

— Król Jerzy VI zatwierdził nominację Szakravanty Radża Gopalahari na stanowisko generalnego gubernatora Indii na miejsce lorda Mouthatten, który opuści swe stanowisko w dniu 21 czerwca.

— 6 lipca przed komisją denazyfikacyjną w Bad Toelz odbędzie się nowa rozprawa przeciwko b. ministrowi gospodarki Funkowi i b. kierownikowi młodzieży hitlerowskiej Schirachowi. Obaj oni, skazani przez Trybunał Norymberski przebywają w więzieniu w Spandau. Uznano jednak za potrzebne sprawdzenie ich winy jako hitlerowców jeszcze przed komisją denazyfikacyjną.

### Przy narodzinach Westdeutschlandu

# Czy »wszystko pójdzie dobrze«?

**W Londynie toczą się obrady przedstawicieli mocarstw anglosaskich, Francji i państw Beneluxu w sprawie ukonstytuowania rządu i państwa zachodnio-niemieckiego. Toczą się w tradycyjnej atmosferze tajnych pertraktacyj dyplomatyczno-wojskowych, za zamkniętymi drzwiami, bez dostępu dla przedstawicieli prasy i opinii publicznej.**

Rozumie się samo przez się, że dla żadnego z uczestników obrad nie jest rzeczą pożądaną, aby na gruncie przebiegu konferencji stała się jawna i publicznie wiadoma dyktatorska presja, której podporządkowują Stany Zjednoczone przedstawicieli pozostałych państw, nie jest rzeczą pożądaną, aby stały się jawne i publicznie wiadome kolejne etapy kapitulacji tych państw przed dyktandem Wall Street i Waszyngtonu.

Rzecz inna, że rozbieżności między uczestnikami konferencji londyńskiej są publiczną tajemnicą. I tak konserwatywna „Yorkshire Post" pisała otwarcie, że między delegacją Stanów Zjednoczonych a delegacją W. Brytanii „powstały ostre różnice zdań w sprawie organizacji przemysłu Zagłębia Ruhry". Dobrze wiadomo skąd inąd, że jeszcze poważniejsze różnice zachodzą między stanowiskiem Francji a stanowiskiem Anglosasów, dalej, że państwa Beneluxu mają również szereg istotnych zastrzeżeń w stosunku do projektów amerykańskich, dalej wreszcie, że wyeliminowanie tych wszystkich sprzeczności sprawiać będzie jeszcze nie mało kłopotu managerom wuja Sama.

Niemniej labourzystowski „Daily Herald" pisał 30 kwietnia: **„O ile dobrze pójdzie, nowy rząd zostanie utworzony już na początku przyszłego roku"**. Komentator konserwatywnego „Daily Telegraph" przewiduje, że nastąpi to jesienią roku bieżącego, a komentator radiowy BBC, że wczesną wiosną 1949 r. Trudno prorokować, który z nich będzie miał rację. Jedno wszakże jest pewne. Pod dyktandem amerykańskich monopoli sprawa przypieczętowania podziału Niemiec, sprawa utworzenia państwa i rządu zachodnio-niemieckiego posuwa się naprzód.

Prasa gubi się w domysłach na temat szczegółów ustrojowych i organizacyjnych tego nowego tworu. Jeszcze może za wcześnie, aby się nimi tutaj zajmować. Z góry jednak można przewidzieć, że będą one i logicznie muszą być podporządkowane zasadniczemu celowi, który przyświeca organizatorom i inicjatorom podziału Niemiec. Tym ludziom i tym siłom, które oni reprezentują, chodzi o to, aby w przyszłym państwie zachodnio-niemieckim mieć opancerzony kułak, jakim mogliby wygrażać demokracjom ludowym i Związkowi Radzieckiemu, wygrażać Polsce, wygrażać postępowym i pokojowym siłom całego świata. Chodzi im o to, aby w postaci tego nowego tworu reaktywować wszystkie ciemne moce, które przez pięć niedawno minionych lat zalewały potokami krwi Europę i pchnęły świat na krawędź zagłady i barbarzyństwa. Chodzi im o to, aby w Niemczech, w Europie i na świecie uczynić ponownie miejsce dla Kruppów, dla Thyssenów, dla Stinnesów i dla tych wszystkich feudałów niemieckiego przemysłu, niemieckich banków i junkierstwa, którzy już raz potrafili uszczęśliwić swój naród i cały świat Hitlerem. Chodzi im również o to, aby zrobić miejsce dla całego legionu pomniejszych pijawek, dla tych wszystkich Kopfów i im podobnych kreatur, które dosłownie (tak jest: **dosłownie!**) tuczyły się na krwi i łzach milionów.

A to, że w wyniku utworzenia takiego państwa zachodnio-niemieckiego Francja traci ostatnią rękojmię własnego bezpieczeństwa w postaci swojej strefy okupacyjnej?

A to, że w wyniku kapitulacji przed dyktandem amerykańskim w bezpośrednim sąsiedztwie Belgii, Holandii, Luksemburga i Francji, tuż nad ich granicą wysoko podniesie głowę duch rewanżu niemieckiego w oparciu o materialną potęgę stalowni i kopalń węgla Zagłębia Ruhry zarządzanych przez Kruppów i Stinnesów? W oparciu o materialną potęgę nierhal nienaruszonych zakładów zbrojeniowych III Rzeszy? A to, że produkcja odbudowanego przemysłu niemieckiego wsparta o dolarową potęgę amerykańskich trustów zacznie **jak dawniej konkurować z produkcją angielską, francuską, czy belgijską i jak dawniej wypierać swoich konkurentów z rynku międzynarodowego**, powodując w ich przemyśle zastój i bezrobocie?

Czyżby te wszystkie ważne i istotne sprawy przestały już mieć znaczenie dla tych którzy uważają się za uprawnionych do występowania w imieniu Anglii, Francji czy państw Beneluxu?

Czy o tym wszystkim pomyśleli redaktorzy „Daily Herald", kiedy pisali swoje „o ile wszystko dobrze pójdzie"? Nie wiemy i nie zamierzamy się domyślać. Trudno liczyć na trzeźwość u ludzi, których mądrość polityczna sprowadza się do systematycznej rezygnacji z obrony teresów narodowych, do systematycznej, poniżającej i hańbiącej kapitulacji przed obcym dyktandem.

Jest faktem niewątpliwym że od budowywanie potęgi imperialistycznych, agresywnych Niemiec, że przypieczętowanie podziału Niemiec i stworzenie państwa i rządu zachodnio-niemieckiego stanowi ważne zagrożenie bezpieczeństwa Europy i pokoju świata. Ale mylą się ci, którzy sądzą, że zdołają w ten sposób osłabić i podważyć front obrońców pokoju, że zdołają przywrócić tak nęcącą dla podżegaczy i awanturników wojennych sytuację sprzed roku 1939. Na to musieliby nie tylko wymazać ze świadomości setek milionów ludzi fakt militarnego i ideowego rozgromienia faszyzmu przez siły demokracji, wolności i postępu. Na to musieliby również przekreślić realne i materialne następstwa zwycięskiej wojny. A tego żadną miarą nie są w stanie uczynić. Pod tym względem można stanowczo zapewnić redaktorów „Daily Herald" i ich mocodawców, **że „wszystko nie pójdzie dobrze"**.

**SZCZĘSNY DOBROWOLSKI**

### Prezydent R.P. do rodaków z za oceanu

# W wyniku wielkich przemian zwyciężyliśmy wszystkie trudności

**W dniu 4 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze uczestników wycieczki Polaków z Ameryki.**

**Witając gości w serdecznych słowach Prezydent Rzeczypospolitej powiedział m. in.:**

„Przyjeżdżacie z kraju bogatego, z kraju, który nie poniósł żadnych strat w czasie minionej wojny. Niech Was tedy nie dziwią zniszczenia i niedostatek, który jeszcze w Polsce dostrzegacie.

Pamiętajcie o tym, że straciliśmy w czasie wojny 6 milionów ludzi, że okupant pozostawił u nas ruiny, zgliszcza i zniszczenia. Usuwanie tych potwornych zniszczeń, odbudowa kraju z ruin i wreszcie wielka historyczna akcja zasiedlania ziem polskich na zachodzie, które powróciły do Polski, wymagały wielkiego wysiłku. Z rozmiarów tego wysiłku, z ogromu dokonanych prac trudno jest zdać sobie sprawę ludziom, którzy nie znali naszej sytuacji przed trzema laty.

**Nasze wielkie osiągnięcia były możliwe tylko dzięki bohaterstwu i oddaniu ludzi pracy — robotników i chłopów w pierwszym rzędzie, dzięki poświęceniu ludu polskiego, który po raz pierwszy w dziejach stał się pełnym współgospodarzem kraju. W duszach i umysłach naszych ludzi dokonał się wielki przełom — odrodzenie wiary w siebie i we własne siły. Tylko dzięki temu przełomowi będącemu wynikiem wielkich przemian społecznych udało się nam przezwyciężyć wszystkie trudności. I dlatego patrząc na nową Polskę oceniajcie ją w pierwszym rzędzie na podstawie tych wielkich zmian w psychice Polaków, na podstawie znajomości naszego nowego człowieka.**

**Witając Was serdecznie proszę, byście zdawali sobie sprawę, że jesteście w swojej ojczyźnie, w swoim kraju i byście się tu czuli jak w swoim własnym domu".**

Przemówienie swe zakończył prezydent okrzykiem: „Niech żyje jedność Polaków, niech żyje Polska w sercach wszystkich jej synów gdziekolwiek by się znajdowali.

W imieniu gości przemówił przedstawiciel wycieczki Niemyjski, podkreślając głębokie więzy, łączące Polonię Amerykańską z krajem i na rodem, poczem uczestniczka wycieczki K. Głuszak wręczyła Prezydentowi Rzeczypospolitej symboliczny podarek.

Po części oficjalnej prezydent Rzeczypospolitej spędził dłuższy czas na serdecznej rozmowie z gośćmi.

# W 3 rocznicę wyzwolenia Pragi

*W dniu dzisiejszym stolica Republiki Czechosłowackiej obchodzi trzecią rocznicę wyzwolenia. Strzały, jakie padły w czasie powstania w Pradze, były już niemal ostatnimi strzałami w tej wojnie. W trzy dni po wyzwoleniu Pragi przez wojska radzieckie Niemcy ostatecznie powalone zostały na kolana.*

*Dziś dzień ten obchodzony jest w Pradze przede wszystkim ze względu na swą wymowę polityczną, ze względu na swoją wagę w historii tego kraju. Doświadczenie monachijskie i pomonachijskie, doświadczenie ostatniej wojny doprowadziło do uznania w Czechosłowacji, podobnie jak w Polsce i Jugosławii sojuszu państw słowiańskich za naturalną i najpewniejszą gwarancję ich niepodległości*

*Trzy lata, które miną za kilka dni od chwili zakończenia działań wojennych, trzy lata pokoju potwierdziły całkowitą słuszność tej polityki. Opierając się na tych wytycznych Polska i Czechosłowacja dokonały gruntownej rewizji swoich dotychczasowych stosunków Wraz ze zrozumieniem znaczenia współpracy politycznej, czego wyrazem jest wiążący nas układ o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy, przyszło także zrozumienie dla ścisłej współpracy gospodarczej i kulturalnej. Przełom, jaki dokonał się w Czechosłowacji w początkach bieżącego roku nie zmienił stosunku rządu czechosłowackiego do zagadnienia współpracy z krajami Europy Zachodniej, zlikwidował natomiast hamulce, które miały uniemożliwić całkowite wykonanie umów i układów, jakie wiążą Czechosłowację z krajami Europy Wschodniej.*

*Wydarzenia w polityce międzynarodowej, towarzyszące tegorocznemu obchodowi zwycięstwa nad Niemcami, nasuwają refleksje, które specjalną wagę nadają współpracy polsko - czechosłowackiej na odcinku niemieckim. Praga uniknęła podczas wojny losu, jaki przypadł Warszawie. Lecz oto Warszawa podnosi się z gruzów i odbudowuje. Symbolika tego zestawienia jest znamienna. Zdołamy uratować to, co uniknęło zagłady w przeszłości, zdołamy odbudować zniszczenia i położyć fundamenty pod trwały rozwój naszego bytu narodowego na przyszłość tylko wówczas, gdy zrozumienie nierozłączności naszych losów stanie się powszechne w obu krajach. Tą drogą idziemy i iść będziemy.*

### Pod hasłem walki z analfabetyzmem

# Akademia Święta Oświaty

W dniu 4 bm. w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się uroczysta akademia Święta Oświaty, zorganizowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wespół z Centralną Księgarnią Rolniczą „Samopomoc Chłopska".

Akademię zagaił wicemarszałek Sejmu i prezes SKRK — Barcikowski, po czym sekretarz KCZZ B. Gebert wygłosił referat, poświęcony problemowi walki z analfabetyzmem, rozwijając plan działalności Rady w sprawie zwalczania analfabetyzmu przez zorganizowanie tysiące kursów dla analfabetów w poszczególnych zakładach pracy. Dzięki akcji tej przeszkolonych zostanie ponad 50.000 osób.

W drugiej części akademii odbyło się wręczenie nagród 10-u lokalnym Komitetom Święta Oświaty, które na terenie poszczególnych województw osiągnęły w roku ubiegłym najlepsze wyniki zbiórki na zakup książek.

Nagrody (odbiorniki radiowe „Aga" oraz komplety książek otrzymali przedstawiciele komitetów następujących miejscowości: Warpno woj. szczecińskie. Pisz woj. olsztyńskie, Rychtal woj. poznańskie, Leszczyniec woj. wrocławskie, Ludmierzyce woj. śląskie, Dubinowo woj. gdańskie, Dukla woj. rzeszowskie, Sierpc woj. warszawskie, Siedlce woj. lubelskie oraz Ełk woj. białostockie.

Akademię zakończyła się popisami artystycznymi.

### KRONIKA POLITYCZNA

**AUDIENCJE W BELWEDERZE**

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audiencjach sprawozdawczych ambasadora RP w Belgradzie Jana Karola Wendę i ambasadora RP w Rzymie Adama Ostrowskiego.

*Kazimierz Pollack*

# »Wiosna Ludów« na ziemiach Polski (2)

## wedle doniesień ówczesnej prasy

**KOMUNIKATY WOJENNE PRUSKIE**

Donosiły one:

*„W TRZEMIESZNIE doszło do utarczki między wojskiem pruskim a uzbrojonymi powstańcami Po krótkiej walce legło 13 Polaków i wielu jest rannych. Reszta ratowała się ucieczką".*

W ślad za tym w kilka dni później urzędowy raport o wypadkach w Trzemesznie głosił:

*„10 IV w poniedziałek między godz. 10 a 11 weszło do Trzemieszna wojsko pruskie, Powstańcy zbrojni w broń palną i w kosy zajęli przedmieście, przed którym wojsko się zatrzymało, wzywając powstańców do rozejścia się. Powstańcy odpowiedzieli odmownie i umocnili się w dalszej części miasta. Wojsko pokonywało kilkakrotnie opór, prąc na rynek. Wobec jednak groźnej postawy ludności wycofało się z wyższego rozkazu... Poturbowano około 70 ludzi i aresztowano urzędników pruskich".*

Cenzora carskiego, jako gorliwego urzędnika, musiała do żywego dotknąć końcowa informacja komunikatu:

*„Aresztowanych urzędników karmiono żurem na drewnianych miskach".*

Świętym oburzeniem po ogłoszeniu tego komunikatu zawrzała również wychodząca we Wrocławiu „Schlesische Ztg.", co skwapliwie pozwolono przedrukować prasie warszawskiej:

*„Gen. Wedell poświęcił spokojność i własność mieszkańców niemieckich względom dyplomatycznym, wdając się w układy z rozpasaną dziczą morderców i ustąpił z miasta, umożliwiając masakrę".*

„Poświęcił spokojność i własność Niemców..." — oburzała się gazeta wrocławska. Oburzał się cenzor, carski służbista... I chciano, żeby oburzał się również czytelnik prasy warszawskiej...

Po takich pierwszych doniesieniach poszły dalsze:

*„Jedna z kolumn wojskowych — donosiła „Breslauer Ztg." pod datą 18 kwietnia, a prasa warszawska cytowała to po 4 dniach — przemierzając kraj dla uśmierzenia buntów spotkała na drodze między Ostrowiem a Odolanowem zbrojnych hersztów w Wielkiej Topoli. 20 huzarów rozpędziło powstańców, ale dotarli oni do pobliskich domów i z okien zaczęli razić wojsko. Od kul tych 1 żołnierz pruski został zastrzelony, 2 zostało rannych, 24 żołnierzy wzięto do niewoli. Powstańcy następnie okopali się w Odolanowie, zrywając 3 mosty na rzece Barcz. W walce, w której brało udział kilka tysięcy powstańców, strzelcy pruscy, pozbawieni dopływu posiłków ustąpili pod naporem siły mając 2 zabitych i 18 rannych kosami. Powstańcy stracić mieli — pocieszał się komunikat pruski — 110 ludzi".*

Następne dni przynosiły coraz szczegółowsze relacje z placu boju — może dlatego, że partia wojskowa przy dworze carskim parła do zbrojnej interwencji w obawie, iż rewolucyjne wrzenie może łatwo przenieść się po przez granicę i zagrozić „spokojności i własności" obszarników carskich.

Zarządzono częściową mobilizację w Kongresówce, aby „zastawić przedmurze rozlewowi anarchii", zaczęto kokietować włościan, zakazując obszarnikom używania chłopów do robót pańszczyźnianych w niedziele i święta, i kasując karę chłosty dla osób posiadających cenzus naukowy.

Do alarmów wojennych upoważniała również blokada portu gdańskiego, przez Duńczyków i pojawienie się w dniu 28 kwietnia u ujścia Wisły 3 szwedzkich statków wojennych oraz postawa miasta Gdańska i ludności Prus Wschodnich, która domagając się — jak głosi memoriał wystosowany przez kupiectwo gdańskie do rządu w Berlinie — zakończenia wojny o Szlezwik z Danią, groziła królowi pruskiemu, iż przestanie mu płacić podatki. Pod tym wpływem Duńczycy znieśli blokadę portu gdańskiego, utrzymując blokadę przy podwójnym ujściu Odry, w porcie Wolgart, w Świnoujściu i Kamieniu.

„Breslauer Ztg." zamieściło raport landrata Bauera z Krotoszyna, zanotowany znowu skwapliwie przez prasę warszawską dzięki pobłażliwości carskiej cenzury która w ten sposób przerazić chciała ogół społeczeństwa w Kongresówce „rozlewem anarchii" na pograniczu:

*W KOŻMINIE dnia 22 kwietnia, gdy oddział wojska pruskiego miał wymaszerować na kwatery, tłum ludzi wpadł na kwatermistrzów i wyparł ich z miasta. Podoficer Jaensch, ugodzony cięciem kosy, upadł na rynku i na czworakach chciał doczołgać się do najbliższego domu. Rzuciła się nań żona młynarza Kranc i dobiła go toporem. Na ciele jego stwierdzono 12 ran.*

*Również zwłoki zabitego kamieniami fizyliera Gue!tnera kobiety zawlokły do rynsztoka. Inny żołnierz miał 26 ran...*

*W RASZKOWIE — brzmiało nowe doniesienie z Ostrowia w dniu 26 kwietnia — kosynierzy wystąpili zbrojnie i chociaż wojsko pruskie wyparło ich z miasta, wiele osób padło ofiarą rozwścieczonego tłumu. Jeden z żołnierzy, który spadł z konia, został dobity.*

*Bitwa w Raszkowie — głosiło dalsze doniesienie — trwała godzinę, po czym powstańcy wycofali się do wsi Strzebowo na drodze do Pleszewa. Wojsko pruskie straciło 2 zabitych żołnierzy i 1 oficera.*

**WALKI W KSIĄŻU I W ŚREMIE**

Obszerniejszą relację w kilka dni później podano o walkach w Książu i w Śremie — może dlatego, że donosiła ona o klęsce zadanej powstańcom.

*W dniu 28 kwietnia — brzmiało doniesienie, pochodzące z Poznania „ze źródeł urzędowych — wojsko pruskie opanowało pod dowództwem płk. Brandta miasto Książ w okręgu śremskim, liczące 1 tysiąc mieszkańców. Kosynierzy wspierani przez piechotę uzbrojoną w dobre karabiny, bronili się na zabarykadowanych ulicach 2 i pół godziny, aż strzały, dawane w stodoły, wznieciły pożar, który objął całe miasto. Po stronie pruskiej padło 40 zabitych i 50 rannych, w czym 5 oficerów*

**(C. d. n.)**

*Dr Włodzimierz Prochazka*

Prof. Uniwersytetu Karola w Pradze

# Nowa Konstytucja Republiki Czechosłowackiej

Artykuł ten został napisany dla prasy „Czytelnika" przez profesora uniwersytetu praskiego dr Włodzimierza Prochazkę, który jest głównym twórcą projektu nowej konstytucji Republiki Czechosłowackiej oraz generalnym sprawozdawcą Komisji Konstytucyjnej czechosłowackiego Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego.

Projekt nowej konstytucji czechosłowackiej, który przedłożyłem 14 marca plenum naczelnego komitetu akcji Frontu Narodowego, ujmuje w formę prawną zdobycze demokracji czechosłowackiej, zarówno z okresu pierwszej, jak i drugiej Republiki. Projekt nowej konstytucji to sankcja prawna naszych dwu wielkich przemian narodowych: pierwszego i obecnego, t. zn. wtórnego odzyskania niepodległości. Z naszej pierwszej konstytucji przyjmujemy te fragmenty, które są zgodne z naszym pojęciem prawdziwej demokracji ludowej.

Nie było bynajmniej łatwą rzeczą spoić w jedną organiczną całość zasady starej, formalnie obowiązującej konstytucji, z naszym życiem dzisiejszym i przyszłym.

Chcielibyśmy, by konstutucja nasza była **konstytucją ludową**. Aby była nie tylko zbiorem praw, które wywalczył sobie lud, ale także prawem sformułowanym w ten sposób, by rozumiały go najszersze warstwy ludu, aby lud gotów był walczyć o to prawo. Dlatego, dla jasności całej treści podzieliliśmy projekt naszej konstytucji na 3 części.

### TRZY CZĘŚCI KONSTYTUCJI CZECHOSŁOWACKIEJ

W części pierwszej lud czechosłowacki proklamuje swoje stanowisko w Republice i w świecie. Część druga zawiera zbiór zasadniczych założeń i norm, na których zbudowana jest nowa konstytucja, jest to jakby „dziesięcioro przykazań" czechosłowackich. Część trzecia rozważa w szczegółach założenia części drugiej, komentuje je pod względem prawnym.

Trzy części konstytucji mają tworzyć całość, mają wyrazić tę sytuację społeczną, którą konstytucja chce prawnie sankcjonować. Oto trzy kolejne klucze do treści konstytucji, mającej być nie tylko prawem państwowym, ale dokumentem politycznym wielkiej wagi, „magna charta" ludu.

### „KLUCZE" KONSTYTUCYJNE

Głównym „kluczem" nowej konstytucji ma być rozdział umieszczony na końcu części drugiej, ogólnej, zamykający niejako tę część. Rozdział ten — ósmy — nosi tytuł „Urządzenia gospodarcze" i nadając formę prawną naszemu gospodarstwu planowemu, nie tylko stwierdza miejsce, w którym znajdujemy się na naszej drodze do socjalizmu, lecz także wskazuje dalsze możliwości tej drogi, gwarantując przyszłość jej rozwoju.

Znajdujemy się na tym etapie, gdyż nie jesteśmy jeszcze państwem socjalistycznym, a tylko państwem, które znajduje się w drodze do socjalizmu. Tu właśnie wprowadziliśmy pojęcie dla naszego prawa konstytucyjnego nowe: pojęcie „środków produkcji". Jest więc nasza konstytucja oparta na zasadach ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Dalszym celem rozdziału zatytułowanego „Urządzenia gospodarcze" jest usiłowanie jak najjaśniejszego prawnego ujęcia stosunków gospodarczych, powstałych na skutek naszych rewolucji narodowych i demokratycznych.

Wprowadzamy do konstytucji pojęcie „majątek narodowy", który znajduje się bądź to pod zarządem państwa, bądź też w zarządzie organów społecznych i ludowych. Postanowienia o spółdzielczości stwierdzają poza tym istnienie nowej formy własności, nie będącej ani majątkiem narodowym w podanym wyżej pojęciu, ani też majątkiem prywatnym w starym pojęciu prawa rzymskiego. Własność spółdzielcza wiąże się ściśle z momentem pracy. Podobnie postanowienia o własności ziemi wykraczają poza stare pojęcia, wiążąc się także z momentem pracy w zasadzie: ziemia należy do tego, kto na niej pracuje.

### WŁASNOŚĆ I INICJATYWA PRYWATNA

W rodziale „Urządzenia gospodarcze" mamy także postanowienia, które dają gwarancje pełnego zysku z pracy rolnikom, wszystkim drobnym i średnim producentom oraz drobnym i średnim przemysłowcom.

Zapewniona jest również nietykalność majątku osobistego (nowe nasze pojęcie, obejmujące dochody i oszczędności oraz minimum środków życiowych obywatela).

Nasza droga do socjalizmu, podobnie jak drogi innych państw demokracji ludowej, nie oznacza niszczenia drobnego producenta, tak właściwego ustrojom kapitalistycznym. Nasze pojęcie własności jest różne od pojęcia praw kapitalistycznych o tyle, że chroni drobnego producenta przed zubożeniem w następstwie konkurencji nie liczących się z niczym koncernów i monopoli.

### „KLUCZ" DRUGI

Zrozumieć rozdziały o „Urządzeniach gospodarczych" nowej konstytucji czechosłowackiej oznacza to zrozumieć całą konstytucję. Drugim „kluczem", nie mniej ważnym, jest rozdział w drugiej części konstytucji, formułujący prawne zasady demokracji ludowej — rozdział szósty.

„Lud nie tylko nadaje sobie prawa przez swych przedstawicieli w parlamencie, ale wykonuje też swoje prawa przez swych przedstawicieli w komitetach narodowych" Konstytucyjne uprawomocnienie komitetów frontu narodowego, które organicznie pokrywają się z tym, co określaliśmy dotąd pojęciem samorządu — w jednolite organa ludowe, jak również współdziałanie ich i współuczestniczenie w administracji państwowej — to druga zasadnicza podstawa projektu nowej konstytucji, jej „klucz" drugi".

### CZESI I SŁOWACY W KONSTYTUCJI

Rozdział piąty w drugiej części konstytucji, wraz z odnośnymi zasadami rozwiniętymi w części trzeciej (paragrafy VIII i IX) ustala równoprawność i równorzędność narodu słowackiego w republice Czechosłowackiej. Chodzi tu o równoprawność i równorzędność w praktyce. Podstawą tego „trzeciego" klucza jest zasada programu koszyckiego, tzn. programu pierwszego rządu powojennej Republiki Czechosłowackiej, powstałego w Koszycach. Zasada stwierdza istnienie dwu odrębnych narodów słowackiego i czeskiego.

Jeśli chodzi o ten „klucz" trzeci, to należy stwierdzeć, że opiera się on na dwu zasadniczych fundamentach. Po pierwsze — narodowe instytucje słowackie, powstałe w czasie powstania słowackiego w roku 1944, są całkowicie zachowane i otrzymają rozległe uprawnienia; po drugie — projekt konstytucji zapewnia jedność państwa, albowiem władza centralna (w której naród słowacki ma swoich przedstawicieli, podobnie jak w Zgromadzeniu Narodowym) otrzymuje wszelkie konieczne uprawnienia po temu.

Trzy sprawy zasadnicze — ustrój gospodarczy, uprawnienia komitetów narodowych (Front Narodowy) oraz nowe unormowanie prawne stosunków słowacko-czeskich — te trzy zasadnicze „klucze" nadają projektowi konstytucji czechosłowackiej specyficznego czechosłowackiego charakteru. Z omówienia — choćby pobieżnego — tych „trzech kluczy konstytucyjnych" najłatwiej wyrobić sobie można pojęcie o projekcie naszej nowej konstytucji.

Praga, w kwietniu

## Amerykanie uniemożliwili wyjazd przedstawicieli górników do Włoch

Przedstawiciele zarządu głównego CZZG w Polsce pos. Nieszporek i Albert Wosz mieli wyjechać do Włoch na odbywający się tam kongres górników włoskich.

Wyjazd ten, niestety, nie dojdzie do skutku, ponieważ delegaci polscy nie otrzymali wiz przejazdowych przez strefę amerykańską w Austrii.

# ZA GRANICĄ PISZĄ

## Za Abdullahem stoi Anglia — O nowej pożyczce w ZSRR — Szwajcaria w obliczu kryzysu

### „Prawda"

*nawiązując do wiadomości, kolportowanych przez angielskie i amerykańskie agencje prasowe o zamiarze wypowiedzenia wojny ludności żydowskiej w Palestynie przez emira Transjordanii Abdullaha pisze:*

„Za Abdullahem stoi Wielka Brytania, która dyryguje całą jego akcją, uzbraja go i dowodzi jego wojskami, szykującymi się do napadu na Palestynę. Anglia wydatkuje rocznie na Legion Abdullaha 2 miliony funtów szterlingów, a Legionem tym dowodzą oficerowie angielscy z osławionym generałem Glubb-Pasza na czele.

Anglia wyraźnie zachęca Abdullaha do agresji. 28 kwietnia Bevin stwierdził bez ogródek w Izbie Gmin, że oświadczenie emira Transjoradnii o zamierzonym wtargnięciu do Palestyny nie stoi w sprzeczności z umową angielsko-transjordańską. Anglia — powiedział Bevin — nadal będzie finansowała Legion Abdullaha i dostarczała mu instruktorów.

Również monopoliści amerykańscy, którzy opanowują w chwili obecnej tereny naftowe na Bliskim Wschodzie, skłonni są do zadośćuczynienia roszczeniom reakcyjnych przywódców arabskich. Plan powiernictwa, wysunięty przez USA, ma na celu przekształcenie dotychczasowego mandatu angielskiego w mandat anglo-amerykański, zaś obecne rozruchy w Palestynie, pod maską walki o fikcyjną suwerenność arabską, mają ułatwić opanowanie tego kraju przez Anglię.

Anglo-amerykańskie koła rządzące — koukluduje „Prawda" — są całkowicie odpowiedzialne za zaostrzenie się kryzysu palestyńskiego oraz za popieranie elementów prowokatorskich w Palestynie

### „Prawda"

*komentując subskrypcję nowej pożyczki stwierdza:*

„Jest ona bliska sercu każdego obywatela, gdyż przyczyni się do realizacji planu 5-letniego w ciągu 4-ch lat.

Żaden kraj na świecie nie wydatkuje tak wielkich sum na oświatę i świadczenia społeczne i socjalne jak Związek Radziecki.

W ogólnym budżecie państwowym duże znaczenie posiadają pozycje, osiągnięte przez pożyczki państwowe. Lud pracujący ZSRR wysoko ceni troski rządu w kierunku podniesienia stopy życiowej ludności. W zrozumieniu znaczenia pożyczki, w okresie odbudowy kraju, nie ulega wątpliwości, że będzie ona subskrybowana według przewidzianego planu".

### „Vorwaerts"

*zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że kapitał amerykański zagraża gospodarce szwajcarskiej. Dziennik szwajcarski pisze*

„Życie gospodarcze Szwajcarii wykazuje już znamiona kryzysu. Główną przyczyną tych objawów jest wypieranie przez towary amerykańskie szwajcarskich produktów zarówno z rynków światowych, jak i nawet z wewnętrznych.

Jedynym ratunkiem dla gospodarki szwajcarskiej jest nawiązanie żywszej wymiany handlowej z państwami Europy Wschodniej. Wymiana towarów z państwami Europy Wschodniej jest dla gospodarki szwajcarskiej sprawą życia i śmierci".

## Oświadczenie Kuzniecowa o stanowisku wobec „planu Marshalla"

RZYM, 5.5 (PAP). — W związku z ogłoszeniem przez dziennik „Italia Socialista" wywiadu z sekretarzem amerykańskich związków zawodowych (CIO) Carrey, który oświadczył, że stanowisko radzieckich związków zawodowych w sprawie planu Marshalla uległo jakoby zmianie", — przewodniczący ra- Kuzniecow złożył korespondentowi agencji Tass w Rzymie oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Uwagi p. Carrey w sprawie stanowiska radzieckich związków zawodowych co do planu Marshalla są zmyślone od pozcątku do końca i mają najwidoczniej na celu wprowadzenie w błąd włoskiej opinii publicznej. Należy podkreślić, że tego rodzaju wystąpienia p. Carrey zdarzają się nie po raz pierwszy. Chodzi mu widocznie o wykorzystanie autorytetu radzieckich związków zawodowych dla umocnienia swej własnej zachwianej pozycji" w wyniku popierania planu Marshalla.

Kuzniecow podkreślił, że stanowisko radzieckich związków zawodowych zostało jasno sprecyzowane w oświadczeniu z 27 lutego 1948 na temat planu Marshalla. Od tego czasu stanowisko to nie uległo zmianie.

RZYM, 5. 5. (SAP) Podkomisja komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych zakończyła w poniedziałek swe obrady. Na zakończenie obrad wydano komunikat, stwierdzający, że osiągnięte zostało całkowite porozumienie w wielu spornych sprawach.

# „Niemcy rok zero"

*(Od naszego korespondenta we Włoszech)*

Włoska kinematografia wzbogaciła się ostatnio o nowy film, który raz jeszcze potwierdza wielkie osiągnięcia Włoch na tym polu od chwili upadku faszyzmu. Mam na myśli film „Niemcy rok zero" (Germania anno zero), który słynny reżyser Roberto Rosellini wyświetlił w tych dniach dla grupy znawców i krytków.

Rosellini wsławił się już przedtem jako reżyser filmowy w swym filmie „Pais'a" („Rodak" — w dialekcie neapolitańskim), który jest montażem nadzwyczaj dramatycznych ale realistycznie ujętych epizodów z walk włoskiej partyzantki przeciw nazi-faszystowskiemu okupantowi. Szczytowym jego dziełem było jednak „Wolne miasto Rzym", które nastraszyło nie tylko takich tyranów, jak Franco lub Saradżoglu, ale i sam rząd Wielkiej Brytanii, który przecież zakazał wyświetlania go, jak np. w Palestynie.

Twórczość Roselliniego cechuje realizm przesiąknięty miłością do człowieka i jego czynów, zarówno do jego codziennej pracy, jak do jego bohaterstwa, które reżyser ten umie przedstawić jako prostą i naturalną konsekwencje życia w marzeniu i zmaganiu się o lepsze jutro. Nic dziwnego więc, że Rosellini nienawidzi atelier i jego sztuczności, że nie znosi gwiazd i div z ich gotowymi, oklepanymi uśmiechami, a robi wszystko co może, by obejść się bez filmowych fabrykantów, tych co to chcą koniecznie narzucić reżyserowi i artyście rentowną banalność i „optymizm". Dlatego tak mało lub zupełnie brak zawodowych artystów w jego filmach. „Paisà" nakręcał mając przed swym obiektywem prawdziwe postacie florentyńskich i weneckich partyzantów, a malutkie dziecko szlochające wśród trupów całej rodziny dopiero co zamordowanej przez niemieckich SS-sów, to dziewczyneczka chłopska, jakich wiele kręci się po wsiach Veneto.

Ta chęć czerpania z czystego zdroju prymitywnej uczuciowości zbiorowiska i oddania jej w swym dziele sztuki bez pseudoartystycznych zniekształceń i przeobrażeń, chęć właściwa każdemu prawdziwemu realiście, jest szczególnie wyraźna w filmie, o którym chcę tu opowiedzieć. Reżyser pojechał do Berlina sam, bez jakiegokolwiek aktora filmowego, pociągnęło go tam napięcie losów narodu, który w ciągu stosunkowo krótkiego czasu przebył parabolę — władz, gwałtów, dumy, nonszalancji, cynizmu by spaść do roli nędznego, czołgającego się robaka. Pociągnął go może dramat miasta w ruinach z ludźmi-cieniami uganiającymi się za niedopałkiem papierosa rzuconym przez przechodnia.

Znaczną część filmu „Niemcy rok zero" nakręcił Rosellini w samym Berlinie, zamiast aktorów posłużył się prawdziwymi postaciami Niemców i Niemek sam bohater filmu to trzynastoletni chłopak niemiecki, odkryty przez reżysera w jednym z wędrownych cyrków.

Opowiada ten film o dziejach jednej niemieckiej rodziny zajmującej wraz z trzema innymi rodzinami mieszkanie w nawpół przez bomby rozwalonym domu berlińskim. Ojciec, chory na suchoty, nie schodzi z łóżka. Starszy syn nie wychodzi z domu z obawy aresztowania, gdyż walczył do ostatniej chwili przy boku „Fuehrera" i po zakończeniu działań wojennych nie zastosował się do rozkazów i nie ujawnił się nowym władzom, lecz podarł swe papiery i ukrył się. Dorosła córka odwiedza co wieczór nocne lokale, pozwala na podziwianie swej urody a także na inne rzeczy — do pewnej granicy, w zamian za co dostaje kilka papierosów, które nazajutrz wymienia na chleb i kartofle. Mogłaby oczywiście zarabiać więcej, tak jak to czynią jej przyjaciółki, ale przekłada nędzę i głód nad prostytucję.

Jest ponadto w domu jeszcze młody chłopiec, który nie może dostać stałej pracy ze względu na swój wiek, oddaje sie więc drobnej kradzieży i wszelkiego rodzaju interesom, zawsze nielegalnym oczywiście zarabiając w ten sposób na chleb. Pewnego dnia ojciec dostał ciężkiego ataku suchot i trzeba go było przewieźć do szpitala. Cała rodzina odetchnęła i czuła się świetnie w ciągu czterech dni nieobecności ojca. Wypadek chciał, by chłopiec spotkał właśnie wtedy swego byłego nauczyciela. W trakcie rozmowy chłopak zwierzył się wychowawcy ze swych strapień i kłopotów: niebawem trzeba będzie sprowadzić z powrotem ojca do domu, ale przecież nie ma dla niego dość jedzenia, brak pieniędzy na lekarstwa.

Okazało się, że podłość wychowawcy przewyższała podłość łotrzyka.

Nauczyciel dał do zrozumienia swemu uczniowi, że najskuteczniejsza drogą rozwiązania trudności byłoby sprzątnięcie chorego, zawadzającego ojca. Chłopak zrozumiał w mig. Nazajutrz pędził galopem do swego autorytatywnego doradcy, by opowiedzieć mu o dokonanej zbrodni. „Zrobiłem" — powiedział. Ale nauczyciel udawał głupiego, że niby nie wie, o co chodzi, w końcu rzucił się z pięściami na chłopca; uląkł się, że chłopak mógł się wygadać i „wsypać" go.

Lecz mały zbrodniarz nic nikomu nie powiedział W ciągu dwóch dni błądził wśród zgliszcz Berlina, jeszcze przecież nie był dorosłym Niemcem i wyrzuty sumienia gnębiły go. Przyszedł wreszcie do domu i zdążył jeszcze ujrzeć trumnę ze zwłokami ojca, znikającą za rogiem. Stanął na framudze okna i rzucił się w przepaść.

Film ten mimo dramatyczności akcji jest raczej długą, wcale nie powierzchowną kroniką życia zdruzgotanego, upadłego narodu.

Wnikliwy zmysł obserwacyjny reżysera wyniósł na ekran nie tylko jamy i piwnice, przypominające życie szczepów z roku zero, nie tylko handel wymienny, którego przedmiotami są papierosy, chleb i kartofle (tak odbywał się handel w roku zero), nie tylko zawodową prostytucję cór nordyckich (tym razem bez rasowych kryteriów), — włoskiemu reżyserowi daje się podchwycić całość moralnego upadku narodu niemieckiego, jego korupcję i skrajny egoizm charakteryzujący dziś każdą jednostkę w tym kraju: dzieci, dorosłych, wychowawców, ojców, synów, mężów i żony. Zadowolenie, jakie wykazuje rodzina podczas przeprowadzania ojca suchotnika do szpitala, mordercza „rada" dana przez wychowawcę swemu wychowankowi, wreszcie mord dokonany przez dziecko na swym rodzonym ojcu — oto symptomy hitlerowskiej „moralności", głęboko wkorzenionej w instynkty zdeprawowanego przez faszyzm środowiska.

„Niemcy rok zero" wyświetlane będą wkrótce na ekranach najważniejszych stolic świata. Znów dane będzie ludziom dobrej woli wszystkich narodów ujrzeć zatrute faszyzmem społeczeństwo niemieckie w jego upadku, zwyrodnieniu i zbrodniczości, a nie pod owczą skórą niewinnej owieczki, w jaką chcą je przybrać imperialistyczni naśladowcy hitleryzmu.

A. KAMIENNY

Florencja, w kwietniu.

# Rozbudowa składów i magazynów

## dla obsługi sektora prywatnego

**DLA rozwoju produkcji prywatnego przemysłu szczególne znaczenie ma sprawa dostatecznego zaopatrzenia w kredyty. Pomimo uregulowania tego zagadnienia, wciąż jeszcze istnieją pewne trudności, które stają na przeszkodzie w normalnym korzystaniu przez poszczególne przedsiębiorstwa z kredytów.**

I tak np. stwierdzono, że uzyskiwanie dogodnych kredytów bankowych na produkcję eksportową za zabezpieczeniem na towarze lub surowcach w czasie bieżącego ich przerabiania — jest utrudnione ze względu na niedostateczną sieć potrzebnych składów towarowych. Wynika to stąd, co jest zjawiskiem najzupełniej naturalnym, że banki przeważnie uchylają się od udzielania kredytów pod towar i surowce, z pozostawieniem ich w rękach dłużników.

### NOWE SKŁADY

W tych warunkach, ze względu na kredyty związane z handlem zagranicznym, a także i ze względu na kredyty w zakresie produkcji prywatnego przemysłu na rynek wewnętrzny (zwłaszcza kredyty surowcowe), sprawa uzupełnienia sieci składów towarowych staje się niezmiernie ważna i wymaga podjęcia szybkich starań w kierunku właściwego rozwiązania. Stworzenie bowiem odpowiedniej sieci składów towarowvch ułatwi w znacznym stopniu stosowanie systemu powiernictwa zwłaszcza dla kredytów na produkcję ( w pierwszym rzędzie eksportową) opartych na zastawie surowców będących przedmiotem ciągłego przerobu i stale uzupełnianych.

Sektory państwowe i spółdzielcze przystąpiły już do rozbudowy sieci magazynów i składów. Sektor prywatny powinien również o tym pomyśleć, tym bardziej, że w warunkach obecnych sfinansowanie tego rodzaju inwestycji nie natrafiałoby na specjalne trudności.

W kołach sektora prywatnego istnieje m.in. pogląd, że tworzeniem nowych składów lub też rozszerzeniem i remontem dotychczas istniejących w ramach ustalonego programu powinny się zająć Izby Przemysłowo - Handlowe. Jeśli chodzi o eksploatację składów i magazynów to w tym wypadku, wysuwane są dwie koncepcje. Według pierwszej, Izby Przemysłowo - Handlowe prowadziłyby same ich eksploatację i w ten sposób zostałby nadany tym składom charakter instytucji publicznych. Według drugiej koncepcji, tworzone byłyby spółki powiernicze, które dzierżawiłyby od Izb Przemysłowo - Handlowych składy i magazyny. Spółki powiernicze prowadziłyby eksploatację jako przedsiębiorstwa zarobkowe, naturalnie przy ograniczonej, ściśle ustalonej marży zysku.

### PRACE WSTĘPNE

Ponieważ problem rozbudowy sieci magazynów i składów ma zasadnicze znaczenie i wymaga możliwie szybkiego rozwiązania, samorząd przemysłowo - handlowy już zainicjował wstępne w tym kierunku prace. Mianowicie, na polecenie Wydziału Koordynacji, terytorialne Izby Przemysłowo - Handlowe, każda na terenie swojego okręgu, przystąpiły do przeprowadzenia gruntownych badań: co do obecnego stanu składownictwa i jego stosunku do istniejących potrzeb, co do rzeczywistej konieczności tworzenia nowych składów, bądź powiększenia i remontu istniejących, wreszcie do wszystkich związanych z tym momentów organizacyjnych i eksploatacyjnych. W wyniku tak przeprowadzonych wstępnych badań, o ile zostaną stwierdzone zasadnicze potrzeby i praktyczne możliwości w kierunku rozbudowy sieci składów i magazynów, Izby opracują wstępne, prowizoryczne plany realizacyjne, łącznie z prowizorycznymi kosztorysami. Na podstawie tych prowizorycznych planów Wydział Koordynacji opracuje z kolei dopiero ogólny program rozbudowy i organizacji sieci składów i magazynów.

Zgodnie z sugestią Wydziału Koordynacji Izby, przy przeprowadzaniu badań w zakresie omawianego zagadnienia powinny wejść w kontakt z oddziałami banków, które finansuje sektor prywatny, z przemysłem transportowo - spedycyjnym, oraz z wojewódzkimi związkami zrzeszeń kupieckich. Ten ostatni kontakt ma szczególne znaczenie ze względu na to, że w rozbudowie sieci składów i magazynów, w stopniu niemniejszym aniżeli przemysł zainteresowany jest również handel prywatny. Rozbudowa na bowiem dostatecznie sieć składów i magazynów jest warunkiem prawidłowego funkcjonowania aparatu wymiany.

Należy spodziewać się, że inicjatywa samorządu przemysłowo - handlowego znajdzie pełne zrozumienie w sferach sektora prywatnego, i przy poparciu czynnika państwowego doprowadzi do pomyślnego rozwiązania tego, z wielu względów ważnego zagadnienia.

# Finansowanie eksportu płodów rolnych

Ostatnio zawarliśmy szereg umów handlowych na dostawę produktów rolnych za granicę. W związku z tym Min. Przemysłu i Handlu przydzieliło odpowiednie kontygenty wywozowe poszczególnym porozumiewawczym komitetom branżowym, które ze swej strony przeprowadzą podział kontyngentów dla poszczególnych eksporterów. Przypuszczalny udział sektorów gospodarczych w eksporcie produktów rolnych będzie się przedstawiał następująco: sektor państwowy — 50 proc., spółdzielczy — 30 proc. i prywatny — 20 proc.

Jednocześnie Państwowy Bank Rolny oraz Międzyministerialna Komisja do Spraw Aktywizacji Eksportu Produktów Rolnych, zwróciły się do Min. Skarbu o ustalenie zasad finansowania tego eksportu.

Zasady ustalone przez Min Skarbu, podane bankom do wiadomości określają podział kompetencji dla poszczególnych instytucji kredytowych oraz ogólne wytyczne dla instytucji eksportujących produkty rolne za granicę. Zgodnie z tymi zasadami, produkcję rolną na eksport kredytuje ta instytucja kredytowa, w której rolnik jest już zadłużony, a więc Państwowy Bank Rolny, Komunalna Kasa Oszczędności lub Spółdzielnia Kredytowa. Jeżeli rolnik nie korzystał dotych czas z kredytów w żadnej z instytucji kredytowych, swoją produkcję na eksport może sfinansować według własnego uznania w jednej z wymienionych wyżej instytucji kredytowych.

Akcja skupu i przetwórstwa kredytowana będzie przez instytucje kredytowe, właściwe dla kredytobiorcy w ramach ustalonego podziału kompetencji. Kredytowanie zaś eksportu płodów rolnych oraz artykułów hodowli rolnej dokonywane będzie przez instytucję kredytową sektorowo właściwą dla danego eksportera. Również finansowanie eksportera na cele wynikające z zawartych przez niego z producentem rolnym kontraktów, o ile cele te są słuszne i gospodarczo uzasadnione (o czym decyduje instytucja kredytowa), odbywa się w banku sektorowo właściwym dla eksportera.

Eksporter, który bedzie chciał zaciągnąć kredyt bankowy na cele wynikające z tytułu zawartego kontraktu z producentem, obowiązany będzie wskazać bankowi instytucję kredytową, w której jego kontrahent korzysta z kredytów. Bank zawiadamia wówczas tę instytucję kredytową o wysokości przyznanego eksporterowi kredytu pod dany kontrakt. Eksporter lub skupujący nie może się jednak zobowiązywać wobec producenta, że na pokrycie kontraktu dostarczone zostaną środki obrotowe. Kredyty te nie będą wypłacane w gotówce lecz przekazywane na rachunki bankowe odnośnych dostawców lub wierzycieli.

Ogólny nadzór nad właściwym i sprawnym przeprowadzeniem akcji finansowania eksportu rolnego należy do Narodowego Banku Polskiego.

# Realizacja czeków potwierdzonych przez N.B.P.

Zarząd Narodowego Banku Polskiego upoważnił Oddziały N. B. P. do realizowania czeków, potwierdzonych przez inne instytucje kredytowe, o ile odnośna instytucja posiada rachunek żyrowy w Oddziale.

Jednorazowa realizacja czeków w drodze bezgotówkowej na rzecz tego samego klienta ograniczona jest do wysokości maksymalnej 1 mil. zł, natomiast gotówką do wysokości 500 tys. zł.

Powyższe zarządzenie stanowi dalszy krok na drodze usprawnienia obrotów bezgotówkowych.

# Rozbudowa sieci domów towarowych

Do istniejących dziś 51 państwowych domów towarowych i 42 spółdzielczych — przybędzie w ciągu roku — 48 państwowych i 74 spółdzielczych, ogółem — 215. Rozbudowa sieci tych domów została uzgodniona przez organizacje spółdzielcze z Przedsiębiorstwem Państwowym „Powszechne Domy Towarowe" i przedstawicielem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Obecnie działają już: w woj. białostockim 3 domy towarowe państwowe i 1 spółdzielczy, planowany jest jeszcze jeden spółdzielczy w Bielsku; w woj. gdańskim są 4 domy spółdzielcze, zostanie uruchomionych 5 dalszych również spółdzielczych w Gdańsku, Elblągu, Tczewie, Starogardzie i Gdyni; w woj. kieleckim funkcjonują 2 państwowe, powstaną jeszcze 4 państwowe i 6 spółdzielczych, z tego w Częstochowie, Radomiu i Starowicach po dwa, jeden państwowy, jeden spółdzielczy. W woj. krakowskim mamy 3 domy (w tym 1 spółdzielczy). Kraków, który dotychczas nie ma domu towarowego otrzyma dwa. Ponadto w innych miastach, w Olkuszu, Wadowicach i Nowym Sączu zostaną utworzone domy spółdzielcze, a w Zakopanem państwowy. W woj. lubelskim, które posiada już 4 domy, planowany jest dom towarowy państwowy w Białej Podlaskiej. W woj. łódzkim pracuje 5 domów, powstanie zaś nowych państwowych 5 i 4 spółdzielczych. Woj. pomorskie ma już obecnie 10 domów, otrzyma jeszcze 8 dalszych, w tym 5 państwowych (w Brodnicy, Wąbrzeźnie, Włocławku (2), Świeciu, Chełmie, Nakle i Chojnicach). Woj. poznańskie posiada już czynnych 9 domów, a przybędzie 9 państwowych i 9 spółdzielczych. Woj. rzeszowskie powiększy liczbę domów z 4-ch do 9-ciu. Śląsko - Dąbrowskie, mające 16 domów (w tym 3 w Chorzowie) będzie miało 38. Warszawa ma już 6 domów, w tym 4 spółdzielcze. Liczba ta powiększy się o 11-cie. Woj. warszawskie ma 4 domy i otrzyma jeszcze 8, w tym 7 spółdzielczych (Płock, Żyrardów, Pułtusk, Ostrów Maz., Mińsk Maz., Grójec, Grodzisk i Pruszków). Woj. Dolnośląskie posiada 18 domów towarowych, plan przewiduje uruchomienie 8 dalszych. Woj. pomorsko - zachodnie posiada tylko 3 domy, otrzyma jeszcze 9. Woj. mazurskie do obecnych 5 domów otrzyma jeszcze dalszych dwa w Giżycku i Ostródzie.

## Budowa chłodni w Częstochowie

Centrala Rybna buduje w Częstochowie kosztem 5 milj. złotych chłodnie dla przechowania świeżych ryb. Chłodnia będzie zaopatrzona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i pomieści dwa wagony towaru. Uruchomienie chłodni przewidziane jest z początkiem lipca rb.

## Ostrzeżenie Centrali Złomu: ostrożnie z cięciem materiałów wojennych!

Pomimo szeregu zarządzeń oraz komunikatów w prasie, zdarzają się przy cięciu złomu powojennego eksplozje materiałów wybuchowych.

Centrala złomu wzywa ponownie do zachowania jak najdalej idących środków ostrożności przy cięciu wszelkiego rodzaju materiału wojennego. Przed cięciem należy wezwać ekspertów, w szczególności z wojska względnie Milicji Obywatelskiej.



# Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Warszawa 3.V | Poznań 30.IV | Katowice 3.V | Lublin 30.IV |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 3.600-3.700 | 3.600 | 3.600 | 3.600 |
| Żyto | 2.400-2.500 | 2.400 | 2.400 | 2.400 |
| Jęczmień pastewny | — | — | — | — |
| Jęczmień przemiałowy | 2.400-2.500 | 2.400 | 2.400 | 2.400 |
| Jęczmień browarniany | — | — | — | — |
| Owies | 2.400-2.500 | 2.400 | 2.400 | 2.400 |
| Mieszanka pastewna | — | — | — | — |
| Gryka | — | 4.300-4.500 | — | 4.000 |
| Proso grube | — | 3.700-4.000 | — | 3.600-3.800 |
| Kukurydza | — | — | 2.700-3.000 | 2.700 |
| Mąka pszenna 80% | — | — | — | — |
| Mąka pszenna 70% | 6.300 | 6.150 | 6.100 | 6.500 |
| Mąka żytnia 90% | — | — | — | — |
| Mąka żytnia 80% | 3.550 | 3.150 | 3.600 | 3.650 |
| Mąka ziemniaczana | — | 8.500 | 8.500-8.900 | — |
| Otręby pszenne 80% | 2.400-2.500 | — | 2.100-2.300 | 2.000 |
| Otręby żytnie 90% | 1.900-2.100 | — | 1.700-1.800 | 1.500 |
| Otręby jęczmienne | 1.700-1.900 | — | 1.700-1.800 | 1.200 |
| Otręby owsiane | — | — | — | — |
| Płatki owsiane | 6.500 | — | — | — |
| Otręby kukurydziane | — | — | 1.900-2.100 | 1.200 |
| Kasza jęczmienna 65% | 4.600-4.800 | 4.200 | 4.400-4.600 | 4.400 |
| Kasza jaglana | — | — | 6.700-6.900 | 6.600-6.800 |
| Kasza gryczana | — | — | — | 11.000-11.500 |
| Peczak | — | — | — | 4.000 |
| Groch polny | — | 5.000-5400 | — | 5.000-5300 |
| Groch Viktoria | — | 5.900-6.300 | — | 6.000-6.400 |
| Groch „Folger" | — | — | — | — |
| Groch pastewny | — | — | — | — |
| Fasola biała jed. | — | 5.200-5.600 | — | 5.400-5.600 |
| Fasola kolorowa | — | 4.200-4.700 | — | 4,700-5.000 |
| Fasola »Jasiek« | — | — | — | — |
| Bobik | — | — | — | — |
| Wyka | 5.700-5.900 | 5.200-5.500 | 5.200-5.700 | 5.800-6.200 |
| Peluszka | 5.700-5.900 | 5.200-5.500 | 5,200-5.700 | 5.800-6.200 |
| Łubin żółty | — | — | — | 3.500-3.700 |
| Łubin słodki | — | — | — | — |
| Łubin gorzki | 3.900-4.000 | 3.600-3.900 | — | — |
| Łubin niebieski | — | — | — | 3.500-3.700 |
| Łubin odgoryczony | 4.400-4.600 | 4.000-4.300 | — | — |
| Seradela | — | 4.600-5.000 | 5 400,5,900 | 5.000-5.500 |
| Rzepak ozimy | — | — | 8.000-8.500 | — |
| Rzepak jary | — | 6.500-7.500 | — | 7.500-7.700 |
| Rzepak przemysłowy | — | — | — | — |
| Rzepik letni | — | 6.500-7.500 | — | — |
| Siemię lniane | — | 17.000-17.500 | 16.000-17.000 | 17.000-18.000 |
| Siemię konopne | — | 8.700-9 200 | 8.800-9.300 | 8.000-8,500 |
| Lnianka | — | 9.200-9.700 | — | — |
| Mak niebieski do siewu | — | — | — | 17.000-18.000 |
| Gorczyca | — | 8.500 9.000 | 8.500-9.000 | 7.500-7.500 |
| Inkarnatka | — | — | 22.000-26.000 | — |
| Konicz. czerw. czyszcz. | — | — | 40.000-46.000 | — |
| Konicz. biała czyszcz. | — | — | — | — |
| Koniczyna czerw. sur. | — | — | — | 30.000-35.000 |
| Koniczyna biała sur. | — | — | — | 35,000-39.000 |
| Koniczyna szwedzka | — | — | — | — |
| Nasiona buracz. past. | — | — | 42.000-46.000 | — |
| Nasiona buracz. miesz. | — | — | — | — |
| Kminek | — | — | — | — |
| Rzepa ścierniskowa | — | — | — | — |
| Tymotka | — | — | — | — |
| Nasiona marchwi | — | — | — | — |
| Nasiona brukwi | — | — | — | — |
| Nasiona pomidorów | — | — | — | — |
| Lucerna | — | — | 52.000-56.00 | — |
| Makuch kokosowy | — | — | — | — |
| Makuch lniany | 4.100-4.200 | 4.000-4.100 | 4.500-4.600 | 3.400-3 600 |
| Makuch rzepakowy | — | 2.100-2.200 | 2.000-2.200 | 1.900-2.000 |
| Śrut kokosowy | — | — | — | — |
| Śrut lniany | — | 3.400-3.600 | — | — |
| Śrut rzepakowy | — | 2.000-2.100 | 2.000-2.200 | — |
| Śrut sojowy | — | — | — | — |
| Olej lniany | 68.000-70.000 | 63.000-65.000 | — | — |
| Olej rzepakowy raf. | — | 33.000-35.000 | — | — |
| Pokost lniany | 80.000-82.000 | — | — | — |
| Chmiel (50 kg) I gat. | — | — | — | — |
| Słoma żytnia luzem | — | — | — | — |
| Słoma pras. żytnia. | 700-750 | 625 675 | 600-700 | 800-900 |
| Siano zw. luzem | — | — | — | — |
| Siano zw. prasowane | — | 725-825 | 800-1.000 | 900-1.000 |
| Siano pras. n/noteckie | — | — | — | — |
| Ziemniaki jadalne | 650-700 | 625-675 | 650-725 | 650 |
| Ziemniaki eksp. i sadzen. | — | — | — | 675 |
| Marchew jadalna | — | — | — | — |
| Kapusta | — | — | — | — |
| Kapusta kiszona | — | — | — | — |
| Buraki | — | — | — | — |
| Pietruszka | — | — | — | — |
| Jabłka jadalne | — | — | — | — |
| Jabłka przem. | — | — | — | — |
| Jabłka zimowe I gat. | — | — | — | — |
| Cebula | — | — | — | — |
| Tendencja: | spokojna | spokojna | spokojna | spokojna |
| Podaż | — | — | — | — |

# Ceny żywca

Ceny żywca na targowisku zwierzęcym w Bytomiu płacono w dniu 3 maja r. b. za 1 kg. żywca (loco targowica łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: krowy dobrze opasione 140—150 zł., mało opasione 90—100 — 100 zł.

Świnie: słoninowe powyżej 150 kg. 240 — 248 zł., poniżej 150 kg. 232 — 240 zł., mięsno - słoninowe powyżej 130 kg. — 230 zł., poniżej 130 kg. 224 — 226 zł., nastrój wyczekujący, tendencja utrzymana, obrót mały.

Począwszy od 1 maja r. b. ceny mięsa zarówno w hurcie, jak i detalu ustalane są przez Komisję Cennikową przy woj. śląsko - dąbrowskim i nie będą notowane co tydzień — jak poprzednio w centralnej hali mięsnej w Bytomiu. Nowy cennik hurtowy obowiązujący od 1 maja r. b. na całym obszarze województwa, przedstawia się następująco: mięso wołowe 1 kg. 190 zł., 2-ej klasy 170 zł., wieprzowina 1-a kl. 270 zł., 2-ga kl. 255 zł., 3-a kl. 240 zł.

## Kalendarzyk podatkowy na maj

W maju rb. płatne są następujące podatki bezpośrednie: do 7 maja — podatek od wynagrodzeń wypłacanych w miesiącu kwietniu rb.; do 15 maja — zaliczka miesięczna na podatki dochodowe, obrotowe, obliczona na podstawie dochodów i obrotów osiągniętych w miesiącu kwietniu rb.

Nadto płatne są podatki, na które podatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płatności w maju rb., jak również zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

# Trójka pomysłodawców
## w cieszyńskiej fabryce mebli

**POLSKI przemysł meblarski ma za sobą piękną tradycję, a wyroby jego posiadają ustaloną markę zarówno na rynku krajowym, jak i za granicą.**

O ile jednak przed wojną produkcja mebli była prowadzona w drobniejszych wytwórniach o charakterze raczej rzemieślniczym, to obecnie w ramach nowego modelu gospodarczego nastąpiła koncentracja tego przemysłu przez połączenie poszczególnych zakładów w zjednoczenia, co stwarza znacznie szersze perspektywy rozwoju i zwiększa rozmach produkcyjny meblarstwa.

Jedną z ważniejszych placówek przemysłu meblarskiego jest Cieszyn, gdzie w ramach miejscowego zjednoczenia fabryk mebli skupione zostały trzy dawne wytwórnie. Stanowią one obecnie oddziały zjednoczenia o dalekoidącej specjalizacji.

**BLASKI I CIENIE FABRYKI**

Znajdujemy się w Oddziale I, gdzie prowadzona jest seryjna produkcja mebli t.zw. popularnych, zarówno pokojowych jak i biurowych. Ponieważ interesuje nas w tej chwili głównie wynalazczość i ruch racjonalizatorski wśród robotników, notujemy tylko na marginesie ważniejsze cyfry statystyki fabrycznej. Dowiadujemy się więc, że załoga zjednoczenia liczy 290 pracowników i że plan produkcyjny za rok ub. wykonany został w 120 proc., że istnieje współzawodnictwo pracy między załogą zjednoczenia a pracownikami państwowej fabryki Galanterii w Jaworzu — Jasienicy, a ostatnio współzawodnictwo wewnętrzne między poszczególnymi brygadami. Słyszymy również narzekania na nieodpowiedni, a często wadliwy surowiec, dostarczany przez Centralę Drzewną, co stwarza znaczne trudności w normalnym toku produkcji. Również zamki i okucia, dostarczane przez przemysł metalowy pozostawiają jeszcze wiele do życzenia i niejednokrotnie fabryka zmuszona jest zakupywać pewne części na wolnym rynku. Nie przyczynia się to oczywiście do potanienia produkcji.

Kierujemy rozmowę na właściwy temat.



Kubeczko Paweł.

— Jak przedstawia się w fabryce sprawa wynalazczości robotniczej?

Okazuje się, że poszczególni pracownicy starają się jak mogą usprawniać produkcję każdy na swoim odcinku, a starania te dają nie złe rezultaty, aczkolwiek nie zawsze pomysły nadają się do realizacji.

Jedną z najbardziej udanych innowacji, która w wysokim stopniu przyczyniła się do usprawnienia i przyśpieszenia seryjnej produkcji mebli biurowych, w szczególności do produkcji stolików zaopatrzonych w szafki zamykane na rolety oraz szaf amerykańskich — jest pomysł trójki pracowników: mistrza ślusarskiego Franciszka Łuczaka, mistrza stolarskiego Pawła Kubeczki i Józefa Kędziora, robotnika fabryki.

**W ROZMOWIE Z WYNALAZCĄ**

Ob. Kubeczko wyjaśnia nam istotę tego pomysłu w sposób następujący: „Rolety, które w szafach amerykańskich i w stolikach pod maszyny do pisania zastępują drzwi, posuwają się w wyżłobieniach, wydrążonych w bocznych ścianach szafy. Drążenie tych rowków, które stosownie do ruchu rolety wykrzywiają się u góry, przechodząc pod wierzchem szafy linią łukową aż do tylnej części — stanowiło jeden z głównych szkopułów przy fabrykacji tego gatunku mebli. Robotę tę bowiem wykonywano ręcznie sposobem niezwykle mozolnym przy pomocy najprymitywniejszych narzędzi, przy czym poza niedostateczną dokładnością zachodziło zawsze ryzyko uszkodzenia ścian szafy na krzywiznach i zmarnowania cennego surowca jak również wykonanej już poprzednio robocizny.

Sposób ten należało za wszelką cenę ulepszyć i wraz z kolegami Łuczakiem i Kędziorem zaczęliśmy kombinować nad konstrukcją takiego przyrządu, któryby umożliwił zmechanizowanie drążenia rowków. Zabraliśmy się do roboty w początkach r. 1946 a już w marcu tegoż roku projekt nasz był gotowy i niezwłocznie przystąpiliśmy do jego realizacji. Głównymi częściami składowymi nowego przyrządu do żłobienia rowków są: deska z otworem i ramieniem do umocowania, rama żelazna z łożyskiem kulkowym, długa twarda deska, w której wycięty jest otwór podłużny, odpowiadający kształtem i wielkością wyżłobieniu dla rolety. Cały ten przyrząd przymocowany jest do t.zw. cynkówki, t.j maszyny służącej do wycinania wyżłobień w linii prostej i używanej powszechnie w fabrykach mebli. Wiertło maszyny, posuwające się automatycznie wzdłuż linii nakreślonej przyrządem, wyżłabia z milimetrową dokładnością rowek w ścianie szafy według wymaganego wzoru.

Zastosowany w praktyce nowy przyrząd zdał od pierwszej chwili egzamin sprawności i wszystkie kłopoty z produkcją szaf roletowych



Łuczak Franciszek

zostały za jednym zamachem zlikwidowane. Mało tego! Przy użyciu nowego przyrządu uzyskano 3-krotne skrócenie czasu pracy w stosunku do starego sposobu, a inwestycje związane z jego wykonaniem są minimalne, gdyż nie sięgają 5.000 zł. przy jednym komplecie. Przyrząd jest w użyciu bez przerwy od marca 1946 r. i pracuje bez zarzutu.

— A jaką premię otrzymaliście za wasz pomysł?

Tu mistrz Kubeczko robi nieco zakłopotaną minę, po czym oświadcza, że sprawa premii, która im się słusznie należy „zawisła w powietrzu", ale są nadzieje, że wreszcie jednak...

Należy przypuszczać, iż nadzieje mistrza stolarskiego spełnią się już wkrótce.

**E. Łom**

# Kolejarze wykonali zobowiązanie 1-majowe

W warsztatach kolejowych w Lublinie odbyła się uroczystość przekazania 6 wagonów, wykonanych poza godzinami pracy przez robotników, którzy w ten sposób chcieli uczcić dzień 1 Maja.

Podczas uroczystości podkreślano znaczenie współzawodnictwa i wydajności pracy dla odbudowy kraju i wskazano na stare tradycje kolejarzy lubelskich, którzy pięknie zapisali się w historii ruchu robotniczego w Polsce. Przekazane wagony były wykonane poza planem. Dyrektor kolei w uznaniu zasług przy wykonaniu przekazanych wagonów przyznał ofiarnym robotnikom 60 tysięcy zł. premii do podziału.

Celem uczczenia Święta Pracy 1.300 pracowników parowozowni i innych warsztatów kolejowych, zaofiarowało w ciągu 2 ostatnich dni kwietnia po jednej godzinie nadliczbowej pracy przy remoncie parowozów.

# »Dom Górnika« w Szczecinie

W związku z aktywizacją regionu szczecińskiego i rozbudową portu, do Szczecina napływać zaczynają coraz liczniej różnego rodzaju fachowcy potrzebni przy robotach portowych. Ze względu na coraz większy brak mieszkań nadających się po dokonaniu małego remontu do zajęcia, szczeciński dział Przeładunków Morskich CZPW przystępuje do zorganizowania dla swych pracowników tanich kwater w tzw. „Domu Górnika". Dom rozporządzać będzie około 30 pokojami hotelowymi, które odstępowane będą pracownikom po bardzo niskich cenach, na czas poszukania przez nich własnych mieszkań. Przewidziane jest również urządzenie bufetu i świetlicy.

Szczeciński oddział CZPW zatrudnia obecnie około 800 robotników. Liczba ta wzrośnie prawdopodobnie do końca bieżącego roku do 1.000 osób. Część pracowników oddziału zajmuje mieszkania całkowicie odremontowane z kredytów własnych Centrali Zbytu. W 1947 r. szczeciński oddział wyremontował dla swych pracowników 90 mieszkań. W bieżącym roku wyremontowanych zostanie 130, a plan na rok 1949 przewiduje remont 150 mieszkań. Obecnie przystępuje się do odbudowy osiedla dla robotników w Dąbiu-Zdroju. Osiedle to jest bardzo dogodnie położone. Robotnicy tu mieszkający będą mieli tylko 2 km. drogi do miejsca pracy w szczecińskim Porcie Centralnym.

# Główne warsztaty mechaniczne w Niedobczycach

(am) Warsztaty mechaniczne przy kopalni „Rymer", nastawione w okresie przedwojennym na utrzymywanie ruchu kopalń „Rymer", „Anna", „Ema" i „Rydułtowy", przekształciły się w okresie powojennym w główne warsztaty samochodowe. Po działaniach wojennych w każdym niemal rowie i na drogach leżały wraki, które sprowadzano do głównych warsztatów samochodowych i tu je centralnie remontowano. W ten sposób zaspokojono pierwszy głód samochodów w Rybnickim ZPW. Złom zebrany z ulic i pól stanowił „centralę zaopatrzenia" w surowce.

Niejednokrotnie remont trzeba było uzupełniać częścią, której znikąd nie było można dostać. Części te wyrabiano ze złomu we własnym zakresie. W krótkim czasie przeszkolono 90 proc. personelu na dobrych i sprawnych fachowców. Tworzono nowe maszyny, niezbędne do wykonywania remontów, tworzono nowe urządzenia itd. tak, że w niedługim czasie warsztaty samochodowe przerodziły się w główne warsztaty mechaniczne. W związku z rozrostem warsztatów mechanicznych, które mieszczą się na ciasnym terenie kopalni, zaszła potrzeba ich rozbudowy. Odgrodzono teren kopalni „Rymer", wybudowano nowe hale, zaś stare zabudowania kopalni „Rymer" przystosowuje się do potrzeb głównych warsztatów, które posiadają następujące oddziały: kuźnię, produkującą brakujące części do maszyn i urządzeń technicznych, w której również przeprowadza się remont sprzętu górniczego. Szczupły na razie oddział konstrukcyjny, w którym naprawia się klatki szybowe i wszelkie urządzenia transportowe płuczek, sporządza się konstrukcje słupowe i uchwyty do przewodów powietrznych; narzędziarnię, która nie tylko naprawia narzędzia uszkodzone, ale z powodu braku tychże w dużym stopniu je we własnym zakresie się wykonuje: odlewnię, stworzoną samodzielnie od najmniejszego sprzętu do kopulaka o pojemności 300 kg, która sporządza części maszynowe dla wszystkich kopalń, koksowni i brykietowni Rybnickiego PW.

Oddział wulkanizacji wyrabia wszelkie części maszynowe potrzebne do maszyn górniczych, wulkanizuje dętki i opony dla samochodów oraz rowerów. W głównych warsztatach mechanicznych produkuje się silniki, odlewa się tłoki, szlifuje cylindry, remontuje generalnie silniki samochodowe, dorabia się części do samochodów, robi podwozia i karoserie, przeprowadza się generalne remonty itd. Wszystkie te prace wykonuje załoga, licząca 420 osób.

# Problem usprawnienia gospodarki transportowej

Brak fachowców, zwłaszcza organizatorów na odcinku transportowo - spedycyjnym, odczuwał oddawna przede wszystkim przemysł i handel państwowy, do pracy bowiem w tej dziedzinie — z braku ludzi lepiej przygotowanych do wykonywania tego zawodu — trzeba było niejednokrotnie (jak zresztą i w innych dziedzinach) przyjmować ludzi nie całkowicie stojących na wysokości zadania, nie mogli się oni bowiem wykazać nieraz nawet podstawowym wyszkoleniem teoretycznym i doświadczeniem praktycznym.

W tej sytuacji oczywistą jest rzeczą, że problemy do rozwiązania są duże, a natychmiastowe podjęcie odpowiednich wysiłków uzasadnione jest nie tylko koniecznością unikania marnotrawstwa i przeprowadzenia oszczędności, ale przede wszystkim uzasadnione jest to koniecznością zracjonalizowania i skoordynowania poczynań transportowych pomiędzy poszczególnymi rodzajami transportu i poszczególnymi sektorami gospodarki narodowej. Akcja w tym kierunku prowadzona winna być przez wszystkie czynniki zainteresowane.

**SZKOLENIE TRANSPORTOWCÓW**

Obecnie podjęło odpowiednie wysiłki Min. Przemysłu i Handlu, organizując w Warszawie 6-tygodniowy kurs unifikacyjny dla transportowców centralnych zarządów przemysłu, handlu państwowego i poważniejszych firm eksportowo - importowych, jako początek akcji, którą niewątpliwie winno się prowadzić w przyszłości systematycznie, w sposób pozostający jeszcze do ustalenia.

Celem wspomnianego wyżej kursu jest przygotowanie odpowiednio wyszkolonych ludzi, którzy mają pracować nad unormowaniem i postawieniem na odpowiednim poziomie zagadnień transportowych w naszej gospodarce.

Uczestnicy kursu, przeważnie praktycy, otrzymują krótkie, ale dokładne wyszkolenie zarówno teoretyczne, jak praktyczne, przystosowane z jednej strony do wymogów chwili, z drugiej uwzględniające najnowsze zdobycze nauki i praktyki w tym zakresie, do gruntownego planowania i kontroli włącznie, tak, by po skończeniu kursu mogli pracować bądź to wydatniej na dotychczasowych stanowiskach, bądź też obejmując kierownicze stanowiska w wydziałach transportowych centralnych zarządów przemysłu wzgl. przedsiębiorstw handlu państwowego. W oparciu więc o dotychczasową praktykę oraz wiedzę zdobytą na kursie zgruntowaną dalszą pilną pracą teoretyczną i praktyczną po kursie, będą uczestnicy mieli sposobność do wykazania swej przydatności, swej inicjatywy i osiągnięcia tym samym wyższego szczebla w swym zawodzie.

Na wykładowców kursu powołano najwybitniejszych naukowców i praktyków z tej dziedziny z różnych części kraju, uwzględniając w dużej mierze specjalistów transportu morskiego. Grupy przedmiotów fachowych obejmują: zagadnienia prawne, ekonomiczne znaczenie transportu, planowanie i kontrola planowania, transport kolejowy, samochodowy, lotniczy, żeglugę śródlądową, transport morski, spedycję międzynarodową, ekspedycję lądową i magazynowanie, transport wewnętrzny w zakładach pracy, opakowanie, ubezpieczenia, zadania kierowników transportowych w świetle obowiązujących przepisów prawnych i zarządzeń władz, oraz — jako doszkolenie obywatelskie — aktualne zagadnienia Polski współczesnej.

**POTRZEBA PLANOWEGO SZKOLENIA**

Pisząc o tym problemie, należy wskazać, iż niezależnie od tej akcji oraz podobnych w niedalekiej przyszłości, podejmowanych raczej dla osiągnięcia celów doraźnych prowadzących do zaspokojenia potrzeb najbardziej palących, winno się przystąpić do normalnego, planowego szkolenia.

**MRG. R. PRZYŁÓDZKI**

# W trosce o zdrowie i wychowanie dzieci górników

(am) Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w trosce o zdrowie i wychowanie dzieci górników stworzyło szereg instytucji socjalnych przy własnych zakładach. Stacje opieki nad matką i dzieckiem znajdują się przy każdym zakładzie pracy, czynne są także 2 żłobki własne, 3 przedszkola i 1 prewentorium. Ośrodki te roztaczają opiekę nad dziećmi do 15 lat. Stacje opieki nad matką i dzieckiem mają za zadanie opiekować się kobietami ciężarnymi, matkami karmiącymi i dziećmi do 4 lat, którym zapewniają bezpłatną opiekę lekarską oraz dożywianie. Zjednoczenie wydaje za pośrednictwem stacji opieki nad matką i dzieckiem około 900 ltr. mleka dziennie, a wydawanie mleka w poradniach wzrosło w stosunku do ubiegłego roku o 500 ltr. mleka dziennie. Stacje opieki zarejestrowały 4.000 dzieci i 800 kobiet ciężarnych — pracowników przemysłu węglowego. Poza tym stacje opieki posiadają lampy kwarcowe i naświetlają dzieci, chroniąc je przed krzywicą.

Żłobki obejmują obecnie 110 dzieci pracowników i mieszczą się przy kop. Śląsk i Siemianowice. Mają one za zadanie w pierwszym rzędzie przyjść z pomocą matkom pracującym, dalej pracownikom-wdowcom, rodzinom obarczonym większą ilością dzieci.

Oprócz własnych przedszkoli, obejmujących 540 dzieci pracowników Ch. Z.P.W. utrzymuje w obcych przedszkolach 395 dzieci swych pracowników.

Ponadto Ch. Zj. P.W. organizuje każdego roku — kolonie i półkolonie letnie. Akcja kolonijna i półkolonijna przewidziana dla dzieci od 4 — 15 lat obejmowała w roku 1947 około 7500 dzieci.

# 120 proc. planu

Zjednoczenie przemysłu olejarskiego — wykonało w pierwszym kwartale rb. plan produkcji w 120 proc.

# Motocykle polskiej produkcji

W najbliższych tygodniach rozpocznie się masowa sprzedaż motocykli polskiej produkcji SHL. Motocykle te już są gotowe i sprzedaż ich mogłaby się rozpocząć wcześniej, gdyby nie brak pewnych drobnych części, jak np. kluczy, które nadchodzą z pewnym opóźnieniem.

Zapotrzebowanie na motocykle jest tak olbrzymie, że wiele osób zgadza się na kupno motocykla, nie czekając na brakujące części.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszą się nasze motocykle, sprzedaż ich odbywać się będzie według pewnej kolejności. SHL 125 otrzymają najpierw kluby sportowe. W tym roku sprzedanych będzie ogółem ponad 3 tys. motocykli.

Silniki do „125" wyrabiane są w PZS Nr 2 w Warszawie, ramy zaś w Ludwikowie.

# Wino i płynny owoc produkują wytwórnie PNZ

**NA terenie majątków będących pod Zarządem Państwowych Nieruchomości Ziemskich, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, znajdują się znaczne obszary sadów, względnie poważne ilości drzew owocowych, którymi wysadzone zostały drogi majątkowe.**

W sumie stanowi to poważne źródła dochodowe, co do eksploatacji, których mieliśmy często zastrzeżenia. Na usprawiedliwienie majątków państwowych można przypisać brak rąk roboczych. Trudno przecież wymagać od administratora majątku, by odrywał ludzi od pracy w polu dla zrywania czereśni, wiśni czy porzeczek. Z tych też względów metody eksploatacji sadów owocowych w majątkach państwowych są zazwyczaj różnorodne. Niemniej jednak rokrocznie notujemy dużą poprawę na tym odcinku gospodarczym.

**EKSPLOATACJA SADÓW**

Tam gdzie Państwowe Nieruchomości Ziemskie nie są zdolne przeprowadzić eksploatacji we własnym zakresie, wydzierżawiają sady osobom prywatnym, bądź też instytucjom gospodarczym. Metody te praktykowane były również przed wojną i dawały zadawalające wyniki.

Decydującym momentem w tym wypadku bywają najczęściej względy kalkulacyjne. Weźmy np. sady małe rozrzucone na terenie całego majątku, względnie drogi wysadzane drzewami owocowymi, często na przestrzeni kilku kilometrów. Koszty administracyjno-handlowe, a w szczególności koszty dozoru tego rodzaju sadów, pochłaniają najczęściej cały ewentualny zysk handlowy. Mimo tych i innych trudności, oraz niedociągnięć PNZ wprowadzają na rynek duże ilości owoców produkowanych w wielkich sadach handlowych, pozostających we własnej administracji. Niejednokrotnie produkcja ta stoi na bardzo wysokim stopniu. Wystarczy tu przytoczyć fakt nagrodzenia (złoty medal) za produkcję sadowniczą Zakładów Sadowniczych PNZ w Józefowie n. Wisłą, oraz wyróżnienia całego szeregu innych majątków.

W zakresie gospodarki owocami i jagodami PNZ występują najczęściej w roli producenta, w mniejszej mierze — w roli przetwórcy. Ten stan rzeczy ma ulec w niedalekiej przyszłości poważnej reorganizacji. Przede wszystkim zamierzenia PNZ pójdą w kierunku całkowitego zaopatrzenia własnych przetwórni owocowych w surowiec wyprodukowany we własnych sadach. Następnie zmierzać się będzie do pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych przetwórni owocowych zwłaszcza tych, które są nierozerwalnie związane z sadami będącymi na terenie majątków PNZ.

**200 TYS. L. W CIĄGU ROKU**

Do jednych z najpoważniejszych działów przetwórstwa owocowego PNZ należy zaliczyć produkcję win. Na tym odcinku notujemy poważny i szybki postęp. I tak, produkcja przetwórni owocowych PNZ w roku gospodarczym 1946-47 wynosiła ok. 90 tysięcy litrów. W rok później produkcja wzrosła do 180.000 litrów. Postęp ten osiągnięto m.in. dzięki wykorzystaniu zdolności produkcyjnych istniejących już zakładów, a nie drogą rozbudowy, lub uruchomiania nowych obiektów. Drugim poważnym działem przetwórstwa owocowego PNZ jest produkcja płynnego owocu. W roku gospodarczym 1946-47 wyprodukowano tego artykułu ok. 13 tysięcy litrów, w następnym roku ok. 20 tysięcy litrów. W roku bieżącym Państwowe Nieruchomości Ziemskie noszą się z zamiarem znacznego poszerzenia produkcji tak na odcinku win, jak i płynnego owocu.

Poza wymienionymi działami przetwórstwa owocowego istnieje również w znacznie mniejszej skali produkcja suszu owocowego, marmelady, galaretek owocowych itp. Czy nie należałoby na te sprawy zwrócić większą niż dotychczas uwagę? Raczej tak. Produkcja suszu nie jest dziedziną skomplikowaną i nie wymaga specjalnych urządzeń, natomiast daje poważny dochód. Trudności istniejące przy produkcji marmelady (cukier, opakowanie), nie wchodzą w rachubę. O nabywców również nie trudno. Oszczędziło by się przy tym również sporo dewiz, ponieważ znaczne ilości suszu owocowego importujemy nadal z zagranicy. Ten dział przetwórstwa owocowego godny jest również polecenia instytucjom spółdzielczym i rolniczym dysponującym przetwórniami lub większymi obszarami sadów.

**PRZEDWCZESNE ALARMY**

Na zakończenie niniejszego szkicowego przeglądu gospodarki sadowniczej i przetwórczej na terenie majątków PNZ warto pokusić się na ocenę przypuszczalnych zbiorów owoców i jagód w roku bież. Trudno oczywiście operować cyframi. Przelotne chłody, jakie nawiedziły nasz kraj w ostatniej dekadzie kwietnia, dały powód do wysnuwania alarmujących, nie opartych na niczym konkretnym, wniosków. Że tam w jakiejś miejscowości ucierpiało kilkadziesiąt czy nawet kilkaset drzew nie znaczy to, że w całej Polsce będzie brak owoców czy jagód. Pomyślna pogoda w kwietniu pozwala nam na wysnucie wniosku, że urodzaj owoców nie będzie gorszy niż w roku ub., a jak wiadomo rok ten był nadzwyczaj pomyślny. Oczywiście, że do zbiorów mamy jeszcze daleko i jakieś nieprzewidziane burze czy grad mogą zniweczyć najostrożniejsze obliczenia. W każdym bądź razie w chwili obecnej nie mamy najmniejszego powodu do czynienia nieuzasadnionych i szkodliwych z punktu widzenia gospodarki, alarmów. „Przepowiednie" tego rodzaju — drukowane niedawno w jednym z warszawskich pism — czynione najczęściej przez ludzi nieobeznanych z tematem, goniących za tanią sensacją, są wodą na młyn dla wszelkiego rodzaju kombinatorów.

**(mil.)**

# Stoisko Czechosłowacji na Targach Poznańskich

Serdeczne stosunki, łączące Polskę z Czechosłowacją pozwalają obu państwom na jak najszerszą wymianę towarów, potrzebnych dla rozwoju życia gospodarczego obu krajów.

Oficjalny udział Czechosłowacji w tegorocznych Targach Poznańskich ma na celu zobrazowanie czechosłowackiej produkcji eksportowej, przede wszystkim zaś wyrobów, interesujących rynek polski. Z tego względu nieuwzględniona została produkcja przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego, która nie wchodzi w skład polsko-czechosłowackiej wymiany towarowej.

Największy nacisk położono na eksponaty przemysłu metalowego i maszynowego, które, jako artykuły inwestycyjne, są najbardziej atrakcyjne dla naszej gospodarki.

Obrabiarki różnych typów (frezarka uniwersalna, szlifierka, horyzontalna wiertarka i inne), maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny papiernicze, silniki elektryczne, narzędzia i urządzenia wentylacyjne dla kopalnictwa, pompy głębinowe dla produkcji ropy naftowej, wyroby hutnicze — to najważniejsze pozycje tego działu.

Dużym zainteresowaniem cieszą się eksponaty przemysłu tele- i radiotechnicznego oraz aparaty medyczne, jak rentgen i diatermia.

Całkowicie upaństwowiony czechosłowacki przemysł obuwiany wystawia, tak u nas popularne ostatnio — doskonałe obuwie.

Zachwyt kobiet wywołują, znane na całym świecie — piękne wyroby skórzane: torebki, walizki i rękawiczki.

Udział Czechosłowacji w Targach Poznańskich rozszerzy z pewnością wymianę towarową między naszymi krajami. Dowodem zainteresowania produkcją przemysłu czechosłowackiego jest dokonanie w ciągu dwóch pierwszych dni Targów zamówień na sumę 100 mln. zł.

W stoisku czechosłowackim nie prowadzi się, jak w innych, sprzedaży detalicznej, ale wystawione w Poznaniu eksponaty przewiezione zostaną do Warszawy, gdzie urządzona będzie stała wystawa wzorów produkcji naszych sąsiadów.

**(u.b.)**

# Delegacja czechosłowacka przybędzie ponownie do Szczecina

W czwartek 6 bm. przybędzie do Szczecina delegacja czechosłowackich sfer gospodarczych, w której biorą udział prezesi izb przemysłowo-handlowych.

Celem ich pobytu jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów z polskimi izbami przemysłowo-handlowymi. Odbędzie się kilka konferencji w szczecińskiej Izbie Przem.-Handlowej, Urzędzie Morskim, w szczecińskim oddziale „Czechosłowackiego Towarzystwa Żeglugi na Odrze" i w „Polskim Związku Ekspedytorów Morskich".

Goście zwiedzą także Międzynarodowe Targi w Poznaniu oraz Warszawę, Katowice, Gdynię i Gdańsk.

**(wd)**

# Wrocławska stocznia pracuje

Podporządkowana Zjednoczeniu Przemysłu Kotlarskiego, stocznia wrocławska stanowi imponujący obiekt pod względem zajmowanego obszaru i ogromu zniszczeń. Cały pięciohektarowy teren zakładów zasypany jest gruzem i pełen ruin budynków, wśród których wznoszą się, gdzieniegdzie odbudowane obiekty.

Dokonano tu bardzo wiele. Odbudowano w ubiegłym roku kadłubownię, warsztaty mechaniczne, stolarskie, uruchomiono dwie pochylnie wraz z mechanicznym urządzeniem, wydatkując na to 40 milionów złotych. Na rok bieżący kredyt inwestycyjny, przyznany stoczni jest jeszcze wyższy i sięga 50 milionów. Pozwoli on na odrementowanie trzeciej pochylni, wybudowanie kuźni oraz zainstalowanie urządzeń transportowych.

Wiele bardzo pieniędzy pochłania oczyszczanie terenu stoczni i dna rzeki z gruzu i mułu. Wywieziono już wiele tysięcy metrów sześciennych, ale to wszystko kropla w morzu, wobec ilości, jakie się na obszarze stoczni znajdują.

Słabo wyszkolony personel, składający się prawie wyłącznie z elementu wiejskiego, potrafił wykonać w ubiegłym roku kapitalny remont trzech barek, dwóch holowników i jednej prądówki. Na rok bieżący plan jest znacznie rozszerzony, dzięki doszkoleniu personelu i dokonanym inwestycjom. Przeprowadzi się kapitalny remont 7 barek i okresowy 8 jednostek pływających.

Inwestycje, które wykona stocznia w roku bieżącym pozwolą na dalsze powiększenie produkcji w roku przyszłym. Będzie się remontować do 15 barek kapitalnie i około 20 jednostek okresowo.

Załoga, która wynosi obecnie 120 robotników, wzrośnie w roku 1948 do 300 osób. Stocznia posiada wspaniałą świetlicę. Opiekuje się nią miejscowa Szkoła Podchorążych, której wychowankowie zaglądają tu często zżyci bardzo z załogą i zawsze serdecznie przez robotników przyjmowani.

# Akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego

W ramach prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, na podstawie Państwowego Planu Inwestycyjnego, akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego, Bank udzielać będzie w roku bieżącym — podobnie jak w latach ubiegłych — pożyczek na zabezpieczenie, remont, odbudowę i wykończenie domów mieszkalnych spółdzielniom budowlano - mieszkaniowym i administracyjno - mieszkaniowym oraz innym osobom prawnym, jak również osobom fizycznym.

Finansowaniu przez Bank podlegać będzie w roku bieżącym nie tylko naprawa gruntowna i odbudowa wynikła wskutek działań wojennych, ale również remont kapitalny, którego konieczność zostanie stwierdzona przez władzę budowlaną.

Przy rozdziale kredytów budowlanych w pierwszym rzędzie udzielane będą kredyty na: domy zagrożone, o ile znajdują się na terenie przeznaczonym do stałej zabudowy, domy położone w dzielnicach, których sposób zabudowania został już opracowany przez Biuro Odbudowy Stolicy oraz domy uprzednio zabezpieczone z kredytów udzielanych przez Bank, a obecnie przeznaczone do wykończenia.

Akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego obejmuje również tereny Warszawskiego Zespołu Miejskiego (podmiejskie).

Podania o kredyty budowlane należy wnosić do dnia 10 maja br. do Banku Gospodarstwa Krajowego — Departament Kredytów Budowlanych. Do podania należy dołączyć: świadectwo hipoteczne lub inny dowód stwierdzający tytuł własności budynku, kosztorys, plan sytuacyjny nieruchomości zaś przy pożyczkach na dokończenie nowych domów — zatwierdzone plany budynku, promesę Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy przyrzekającą ustanowienie własności czasowej placu.

Podania wniesione po dniu 10 maja br. uwzględnione nie będą.

# NOTATY STAREJ DATY

## Z DZIEJÓW REKLAMY W POLSCE

*TO, co dziś nazywamy plakatem lub afiszem ulicznym, pojawiło się na murach Warszawy za czasów saskich, kiedy to w ślad za dworakami drezdeńskimi zaczęli napływać do nowej stolicy Sasów handlarze osobliwości i sztukmistrze wszelkiego rodzaju.*

*Pierwszy plakat w Warszawie wydany i rozlepiony na mieście reklamował*

POKAZ NOSOROŻCA

*Pokaz ten odbywał się w pomieszczeniu, należącym do klasztoru Bernardynów, a przedsiębiorca który niewidziane dotąd w Polsce zwierzę przywiózł, w plakacie swym obwieszczał, iż okaz jego waży 6.000 funtów, zjada dziennie 70 funtów siana, 26 funtów chleba i popija to wszystko 14 wiadrami wody*

*Ponadto plakat głosił:*

*Za pokaz wpłaca się należność przy wnijściu, aby uniknąć zamieszania. Taxa dla panów i dworzan zostawia się ich grzeczności i honorowi. Mieszczanie płacą — 1 tynfa, pomniejsi mieszkańcy — 6 szóstaków, rzemieśnikowie i służący — po 1 szóstaku.*

*Dziwowisko ściągało tłumy i było przedmiotem powszechnego podziwu. Nie dziw, że sprowokowało niebawem konkurencję.*

*Wkrótce pojawił się nowy plakat, reklamujący sztukmistrza Plakat brzmiał:*

ZA POZWOLENIEM JMC PANA MARSZAŁKA W. KOR.

*sztukmistrz Szturm, który zatrzymał się przy ul. Piekarskiej w traktjerni Pani Giota jawnie chce pokazać ciekawe ekwilibria, tj. trzymać będzie iglkę na nosie, stać na głowie na drucie, ręce opuszczając, rzucać słomkę z nogi na sam czub nosa a stamtąd na wierzch budynku, poczym ją złapie na lewe oko Cena tej demonstracji: 1 miejsce — 1 czerwony złoty, II — 6 tynfów, III — 3 tynfy.*

*Pierwsze ogłoszenie w pismach warszawskich pojawiły się dopiero w początku XIX wieku. Ogłaszali się w nim sztukmistrze kupcy korzenni, restauratorzy i właściciele licznych powstałych za czasów pruskich „bawarii", które „piwogródkami" zwano. Potym ogłaszano wolne mieszkania w mieście, zawiadamiano o wynajmie powozów i przez ogłoszenia poszukiwano zgub.*

*Przed stu laty zaczęli się w pismach ogłaszać dentyści, reklamujący wstawianie sztucznych zębów i leczenia psującego się uzębienia.*

*Przybyły z zagranicy dentysta Aleksander Elsner tak reklamował swą nową, nieznaną w Warszawie sztukę:*

*„Mam honor zawiadomić prześwietną Publikę, iż przywiozłem znaczny transport w oryginalnym guście zębów paryskich i amerykańskich i mam kilka nowych sposobów ich wprawiania, jako to bez żadnych sprężyn, plat metalowych, wiązadeł i sztyftów. Polecam również swój sposób leczenia dziąseł i bólu zębów bez ich wyrywania.*

*A konkurent imć Elsnera, J. Marek Herman, zowiący się „dentystą uprzywilejowanym" donosił w ogłoszeniu:*

*„Osoby, które zadeklarowały się czekać na wykonanie zębów „Osanore de Paris" na wyższą skalę oraz dla których zabrakło łyżeczek do czyszczenia i konserwacji zębów, zawiadamiam, iż w obu razach, jak również w moich środkach mam możność leczenia zębów bez rwania i bólu ku swemu zupełnemu zadowoleniu. Od nieodnoszącym skutku — nic nie żądam".*

*Wzory tych pierwszych reklam w Warszawie wskazują na postęp, jaki mamy w tej dziedzinie zarówno pod względem formy jak i treści dzisiejszych działów ogłoszeniowych. I miejmy nadzieję iż dziesiejszych naszych reklam nie będzie się czytało za 100 czy 200 lat z uśmieszkiem, jaki musi towarzyszyć odczytywaniu dawnych wzorów reklam.*

KAZ. POL.

# Kołobrzeg bazą rybołóstwa pełnomorskiego

Towarzystwo Połowów Dalekomorskich „Arka" zamierza w r.b. założyć w porcie kołobrzeskim bazę dla rybołówstwa pełnomorskiego. W porcie bazować będą kutry pełnomorskie, które wypłyną na jedno z najbogatszych łowisk śledzi, między Kołobrzegiem a wyspą Bornholm. Dla połowów przeprowadzanych na tym łowisku Kołobrzeg jest bazą o bardzo dogodnym położeniu.

Rybacy kołobrzescy rozporządzają na razie dwoma kutrami i kilkoma łodziami motorowymi, na których nie mogą przedsiębrać dalszych rejsów. Rybołówstwo w okolicy Kołobrzegu utrudnione jest przez niebezpieczne pole minowe rozciągające się przed portem na przestrzeni około 400 km. kw. Miny pływające a przede wszystkim magnetyczne stanowią duże niebezpieczeństwo dla kutrów.

Już w najbliższym czasie jednostki marynarki wojennej rozpoczną akcję poławiania min. Po zlikwidowaniu pola minowego połowy ryb będą się mogły odbywać bez przeszkód.

# Eksportujemy wyroby metalowe

Odlewnie krajowe eksportują na szeroką skalę swoje wyroby w postaci rur żeliwnych, zaworów powietrznych i różnych instalacji. Według ostatnich obliczeń około 50 procent ogólnej wartości eksportu przemysłu metalowego przypada na wyroby odlewnicze.

# Współpraca gospodarcza między Dolnym Śląskiem a Morawami

W dniach 16—18 bm. przybędzie do Wrocławia dla zacieśnienia współpracy gospodarczej między Dolnym Śląskiem a Morawami reprezentacja rolnictwa z Brna Morawskiego.

W czasie swego pobytu przedstawiciele instytucyj rolniczych omówią z władzami polskimi szczegółowo plan współpracy na odcinku rolnym.

# W trosce o przyszłą matkę

Wyrazem dbałości o człowieka są poważne sumy przeznaczone w planie tegorocznym na inwestycje niezbędne do zaspokojenia bezpośrednich potrzeb szerokich mas, oraz dążenie rządu do obniżenia poziomu cen i realnej podwyżki płac. W trosce o człowieka przeprowadza się szeroko zakrojoną akcję oświatową i walczy z plagami społecznymi w postaci chorób wenerycznych i alkoholizmu. Celem stworzenia rodzinie warunków pełnego rozwoju wydano i wprowadzono w życie dekret o zasiłkach rodzinnych. Dalszym etapem tej drogi jest uchwalona przez Sejm w dniu 28 kwietnia br. nowela do ustawy o ochronie macierzyństwa pracujących kobiet.

Ochrona kobiety ciężarnej obowiązuje od wielu lat zarówno w Polsce (na mocy ustawy z dn. 2 lipca 1924 r.), jak i za granicą. W żadnym jenak państwie kapitalistycznym nie zakreślono tak szeroko jej ram. Na mocy ostatnio zapadłej uchwały przyszłej matce przyznaje się nie tylko prawo do płatnego 3-miesięcznego urlopu macierzyńskiego, ale również do szeregu innych przywilejów. Tak więc nie wolno zatrudniać kobiet począwszy od czwartego miesiąca ciąży w godzinach nadliczbowych ani poza stałym miejscem pracy. Nie wolno również rozwiązywać w tym okresie umowy o pracę, o ile kobieta pracowała w danej instytucji dłużej, niż 3 miesiące. Ponadto pracownica zatrudniona przy uciążliwej pracy winna od 6 miesięca być przesunięta do robót lżejszych przy zachowaniu tego samego uposażenia.

Ważnym aspektem uchwały sejmowej jest również zrównanie praw przysługujących kobietom pracującym umysłowo i fizycznie. Dotychczas pracownice umysłowe otrzymywały 3-miesięczny płatny urlop z miejsca pracy, pracownice fizyczne zaś miały wprawdzie prawo przerwania pracy na okres 3-miesięczny, tym niemniej Ubezp. Społeczna wypłacała zasiłki porodowe jedynie przez 8 tygodni. Z tego względu wielu robotnic nie mogło wykorzystać całego urlopu macierzyńskiego, co wywierało niejednokrotnie szkodliwy wpływ na zdrowie matki i dziecka. Obecnie okres wypłacania zasiłków przez Ubezpieczalnię przedłużono do 12 tygodni.

W okresie przedwojennym, aczkolwiek prawodawstwo nasze pod tym względem było bardzo postępowe, wiele przepisów dotyczących ochrony pracy kobiet pozostawało jedynie martwą literą prawa. Wyrażało to się zwłaszcza w uposażeniu pracownic fizycznych, których 3-miesięczny urlop był najczęściej fikcją. Ubezpieczalnia wypłacała bowiem 8-tygodniowe zasiłki w wysokości 50 proc normalnego zarobku pracownicy. Z tego względu te kobiety, które pracowały najciężej i dla których przerwa w pracy była najbardziej potrzebna, nie mogły pozwolić sobie na luksus urlopu, ale wojna i okupacja niemiecka stały się powodem ogromnego wyniszczenia największego naszego bogactwa — człowieka. Oprócz podstawowych zasad demokratycznych to też jest przyczyną, że czołowym zadaniem okresu odbudowy musi być troska o człowieka, o zapewnienie mu jak najlepszych warunków bytu oraz możliwości wydawania na świat i wychowywania zdrowego potomstwa. Ustawodawstwo nasze uwzględniające szeroko te postulaty należy dziś do najbardziej nowoczesnych i postępowych w świecie.

(Falk)

# Dochodzenia przeciw kalaboracjonistom

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie na wniosek pełnomocnika do spraw kolaboracji wszczął dochodzenie przeciwko dziennikarzom i recenzentom teatralnym piszących do założonego przez władze niemieckie pisma zwanego popularnie szmatławcem pod tytułem Nowy Kurier Warszawski.

Równocześnie prokuratura krakowska prowadzi identyczne dochodzenia przeciwko dziennikarzom, którzy pracowali w gadzinowkach krakowskich.

Pod nadzorem pełnomocnika do spraw kolaboracji prowadzone są przez miejscowe prokuratury dochodzenia przeciwko osobom, które podczas okupacji przejawiały wrogą działalność i zdeklarowanie współpracowały z władzami okupacyjnymi. Prokurator w Bytomiu sporządził akt oskarżenia przeciwko aptekarzom, dr. Władysławowi Kowalczukowi i jego żonie Janinie mgr. farmacji. Podczas okupacji dobrane małżeństwo zdeklarowało się jako Ukraińcy. Na dzień 19 maja wyznaczona jest rozprawa Mieczysława Solińskiego, właściciela apteki „Pod Orłem" w Katowicach. Soliński cieszył się zaufaniem partii N.S.D.A.P. i udzielał Niemcom opinii o wszystkich właścicielach Polakach prowadzących apteki.

Absolwent SGGW Janusz Gombrowicz, właściciel majątku Potoczek w powiecie Ilza zastrzelił podczas okupacji partyzanta i znęcał się nad przydzielonymi do pracy w majątku Żydami. W dochodzeniu Gombrowicz przyznał się do zastrzelenia.

Borys Kędziora przed wojną nauczyciel szkoły powszechnej w Mirze woj. nowogrodzkie, był od 1941 roku redaktorem odpowiedzialnym gazety baranowickiej, wychodzącej w języku polskim, niemieckim i białoruskim. Artykuły w piśmie były wymierzone przeciwko żywiołowi polskiemu. Kędziora był zdeklarowanym szowinistę białoruskim i był członkiem aktywnym Białoruskiej Narodnej Samopomocy. Kędziora będzie sądzony przez sąd okręgowy w Olsztynie.

Prokurator w Jaśle prowadzi energiczne dochodzenie przeciwko byłemu profesorowi w Sanoku dr. Anatolowi Melnikowi. Melnik po wkroczeniu Niemców oddał się całkowicie na usługi, denuncjując Polaków między innymi zarzuca się Melnikowi, że jest odpowiedzialny za śmierć kilku Polaków z prezesem sądu okręgowego Fridem na czele.

(cz)

# „Służba Polsce" pracuje

W dniu 4 b. m. na terenie portu centralnego w Szczecinie brygada junaków z organizacji „Służba Polsce" przystąpiła do prac przy budowie stacji towarowej. O rozmiarach tych robót świadczy fakt, że na same tylko nasypy potrzeba będzie ponad półtora miliona metrów sześciennych ziemi. Ne teren budowy przychodzi codziennie 15 pociągów dwudziestowagonowych ziemi. Przy robotach pracuje 15 Śląska Brygada. Liczy ona 1115 junaków. Pracują oni na 3 zmiany po 5 godzin.

Ponad 2000 junaków rozpoczęło jednocześnie prace przy regulacji ulicy Vasco da Gama, na wyspie Gryfii (d. górna okrętowa) oraz na kolei przy budowie nasypów. Prace te obejmą narazie odcinek od nowego mostu do Wałów Chrobrego. Na wyspie Gryfii junacy przystąpili do usuwania gruzów, wywożenia złomu zasypywania rowów strzeleckich oraz niwelowania terenu.

# Kolarze odpoczywają w Žlinie

## Tylko Rumuni i Czesi mogą nam zagrozić

*(Telefonem od specjalnego wysłannika)*

**Žlin, 4.5.** Jednodniowy odpoczynek w **Žlinie** kolarze polscy spędzają na — jak to się zwykło mówić — zwiedzaniu miasta, przez co należy rozumieć obijanie się po tym niewielkim, ale ślicznie położonym i zabudowanym z iście amerykańskim rozmachem miasteczku. Triumfatorów trzeciego etapu można zobaczyć w restauracji i kawiarni olbrzymiego hotelu „Bata", w trollyebusach „Bata", w dużym domu towarowym „Bata" można ich też zobaczyć również na ławeczkach w pięknym ogrodzie „Bata" z co przystojniejszymi mieszkankami miasta.

Nastroje znakomite. Teraz po trzech etapach sytuacja naszych kolarzy jest dość wyraźna. Okazało się, że **Jugosłowianie**, zwycięzcy pierwszego etapu, nie są znów tacy groźni. Na trasie **Praga — Pardubice** pojechali znakomicie, ale już drugiego dnia źle obliczyli swe siły. Po gumie, która na pierwszych kilometrach drugiego etapu złapał as jugosłowiański **Poredsky**, drużyna jugosłowiańska goniła wyścig w morderczym tempie około 54 km na godz. **Jugosłowianie** obliczyli siły na jakieś 40—50 km. Myśleli, że dojdą czoła wyścigu. Nie doszli.

Tego dnia na trasie **Pardubice — Brno** „partyzanci", jak tu nazywają Jugosłowian, pojechali taktycznie źle. Ich kapitan drużyny **Poredsky** wypruł ze swych kolegów ostatek sił w wielogodzinnej bezskutecznej pogoni. Po rzeczywiście wspaniałej jeździe **Poredsky jest** 24-ty na mecie w **Brnie** i mdleje po zejściu z roweru. Zaraz też zostaje odwieziony do szpitala, ale drugiego dnia znowu staje na starcie.

Na trasie III etapu, kilkanaście km przed **Žlinem Poredsky** mdleje ponownie, spada z roweru, leży parę minut nieprzytomny na szosie, aż go znajduje wóz komandorski. Kwadrans potem zmieniwszy uszkodzony rower na nowy, **Poredsky** jedzie dalej. Na mecie w **Žlinie** jest przedostatni z czasem o przeszło godzinę gorszym, od czasu naszej czołówki: **Wrzesińskiego, Kapiaka. Węględy, Bukowskiego Sałygi, Micha i Wandora.**

**Jugosłowianie** pokazali, że są niesłychanie ambitni, że szybkością górują nad większością naszych, ale są to raczej kolarze na jeden etap, a nie na wyścig wieloetapowy, gdzie potrzebna jest i rutyna i wytrzymałość.

Teraz zdekompletowani po wypadku **Trifunowicza,** który odwieziony został ze wstrząsem mózgu do szpitala i po stracie drugiego zawodnika **Chorwaticza, Jugosłowianie** wypompowani na poprzednich etapach — już nie są groźni.

Z pozostałych zespołów najgroźniejszymi są dla nas obecnie **Rumuni** z bardzo szybkim na finiszach **Niculescu** i drugi zespół **Czechosłowacji. Bułgarzy** są wyraźnie gorsi od pozostałych zawodników i fakt, że mają jak dotąd przewagę nad **Polską II,** należy tłumaczyć brakiem rutyny u naszych młodych kolarzy. Podobnie jak **Jugosłowianie,** dają oni z siebie wszystko również i w tych wypadkach, kiedy rozsądek każe jechać spokojnie do mety. (Czas drużyny na etapie to suma czasów trzech jej najlepszych kolarzy w danym dniu. Dwóch pozostałych może więc odpoczywać i oszczędzać siły na dzień następny).

Nasi młodzi zawodnicy grzeszą niestety tym szkodliwym nadmiarem ambicji i gospodarują rozrzutnie swymi siłami. Wystarczy choćby **Grynkiewicza** czy **Nowoczka**, którzy na III etapie dokazywali cudów, aby tylko dojść czołówkę wyścigu, chociaż jechało w niej po trzech zawodników obu polskich zespołów.

W kategorii indywidualnej **Józef Kapiak**, powitany wczoraj w czasie uroczystości rozdawaniu nagród prawdziwą burzą oklasków, ma minimalną przewagę 6,4 sek. nad **Czechem Holubcem**, należy mieć jednak nadzieję, że tę przewagę potrafi co najmniej utrzymać na zbliżających sie ciężkich etapach **Žlin — Žilina** i **Žilina — Katowice**, no i oczywiście na polskich szosach, gdzie Polacy będą się czuli lepiej, niż nasi goście, przyzwyczajeni do asfaltowych nawierzchni. Jak długo jednak nie uda się **Kapiakowi** powiększyć przewagi do 3—4 min., tak długo los żółtej koszulki leadera zależyć będzie od wytrzymałości jego gum, sprawnego działania przerzutki i szczęścia. **(ap)**

# Polacy przegrywają

## 4-ty etap biegu Warszawa - Praga

**Liberec, 4.5 (tel. wł.).** Czwarty etap Jelenia Góra — Liberec, mimo że najkrótszy wynosił bowiem tylko 84 km, był bardzo ciężki gdyż prowadził przez Karkonosze. Jak zwykle na krótszych etapach Polacy nie wypadli zbyt dobrze i na metę w Liberacu przyjechali w dużej odległości za czołówką.

Tuż po starcie na pierwszych kilometrach kolarze rozciągnęli się w długi wąż. W grupie czołowej jechało pięciu zawodników: Vesely, Cibula, Bohdan Pietraszewski i Prosinek. Do Czechosłowacji pierwszy wjeżdża Vesely, a w minutę za nim Pietraszewski.

Pech prześladuje jednak Polaków. Kilkanaście kilometrów przed metą, jadący w czołówce iPetraszewski wycina szprychy w tylnym kole i na pożyczonym rowerze kończy wyścig.

Zawodnicy nasi obrali złą taktykę i na początku etapu narzucili zbyt ostre tempo, przez co stracili siły i przyjechali dopiero w drugiej grupie za czołówką. Przez całą drogę kolarze byli entuzjastycznie witani przez okoliczną ludność czechosłowacką.

Kolejność na mecie: 1) Vesely (C), 2) Cibula (C), 3) Bohdan (C), 4) Prosinek (J), 5) Szere (W), 6) Sivos (W), 7) Pataky (W), 8) Pawlas (C), 9) Berbely (W). Z Polaków pierwszy był Rzeźnicki.

Pomimo zajęcia przez naszych kolarzy dalszych miejsc, drużynowo prowadzi nadal Polska, gdyż w dniu wczorajszym miała dużą przewagę nad innymi drużynami. Dlatego też straty dzisiejsze nie zdołały odebrać nam pierwszeństwa. W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Jugosłowianin Prosinek.

### KLASYFIKACJA PO 3-ch ETAPACH WYŚCIGU PRAGA — WARSZAWA

Oficjalna klasyfikacja indywidualna na wyścigu Praga — Warszawa po trzech etapach przedstawia się następująco:

1) Kapiak (Polska I) — 13.07.31; 2) Holubec (Cz II) 13.07.33.4; 3) Niculescu (Rumunia) 13.07.3,6; 4) Zoricz (Jug. I) 13.15.58,8; 5) Roiczu (Cz II) 13.16.24,2; 6) Wandord (Polska II); 7) Chvojka 13.19.66,4 na 8, 9 i 10-ym miejscu są kolarze Czechosłowacji I Dorik, Sosik, Pericz.

Pozostali Polacy zajmują następujące pozycje: 12 — Nowotek, 13 — Bukowski, 14 — Sałyga, 15 — Wrzesiński, 20 — Wyglenda, 21 — Milch, 22 — Grynkiewicz, 35 — Paprocki, 38 — Gabrych, 45 — Jankowski, 46 — Leśkiewicz, 48 — Łazarczyk.

# „Balt - Orient - Express"

## i inne pociągi od 9 b. m.

Od 9 maja obowiązywać będzie na PKP letni rozkład jazdy, który przyniesie szereg zasadniczych zmian w ruchu pociągów, jak też usprawni dotychczasowe połączenia międzynarodowe i krajowe. Blisko dwukrotnie powiększona została ilość pociągów międzynarodowych, o 25 proc. wzrosły połączenia pośpieszne, a ponadto powiększono ilość linii dalekobieżnych.

Z nowych połączeń międzynarodowych wymienić należy przede wszystkim wielki ekspres europejski „Balt-Orient-Express", który połączy państwa skandynawskie ze wschodnio i południowo-europejskimi. Wszystkie pociągi międzynarodowe będą wg. nowego rozkładu znacznie szybsze, a ponadto wyeliminowano z trasy szereg zupełnie zbędnych dłuższych postojów. Pozwoli to na zaoszczędzenie kilku godzin na dłuższyh przelotach.

Opracowywanie krajowego rozkładu jazdy na okres letni rozpoczyna się zazwyczaj już w końcu lata poprzedniego roku, gdyż trzeba przede wszystkim uzgodnić z zagranicą przeloty międzynarodowych pociągów. Potem następuje opracowanie wykresowego planu pociągów z uwzględnieniem podmiejskich węzłów komunikacyjnych. W rannych i popołudniowych godzinach linie podmiejskie mają prawo pierwszeństwa nawet przed ekspresami międzynarodowymi.

Opracowanie rozkładu jazdy to nie tylko pociągi pasażerskie. Poważniejsze trudności napotyka się przy wytyczaniu rozkładu linii towarowych, gdyż każdy tor ma swą określoną dopuszczalną przelotność. Przed wojną, gdy stan torów i urządzeń kolejowych nie budził żadnych wątpliwości, dochodziło do tego, że co 4 minuty przechodził pociąg po torze. Dziś rekordowe przeloty to 10 min. Najwięcej ich ma Dyrekcja Warszawska, której stołeczny węzeł komunikacyjny stanowi poważny problem do rozwiązania.

Nowy rozkład jazdy, opracowany z uwzględnieniem licznych próśb, pasażerów i instytucji, przewiduje znaczne ułatwienia dla podróżnych, jak przedłużenie większości pociągów pośpiesznych, wprowadzenie wielu nowych połączeń, szczególnie z miejscowościami kuracyjnymi i wypoczynkowymi. Brak odpowiedniej ilości taboru osobowego i mała na razie jeszcze przelotność torów nie pozwalają niestety na zaspokojenię wszelkich potrzeb i wysłuchanie próśb, kierowanych pod adresem Min. Komunikacji. Nawet gdy istnieje możliwość „wetknięcia" w rozkład jeszcze jednego pociągu, nie można tego zrobić w trakcie obowiązywania rozkładu. a tylko wprowadzić taką zmianę w nowym rozkładzie. Stąd też wszystkie apele pod adresem autorów rozkładu są spełniane z dużym opóźnieniem.

(ms)

# Koncert laureatów konkursu YMCA

W sprawozdaniu naszym z przebiegu konkursu śpiewaczego Polskiej YMCA wymieniliśmy 10 nazwisk, godnych — według naszego zdania — wyróżnienia. Jury nagrodziło i wyróżniło również 10 osób. Oto ich lista wg. kolejności otrzymanych nagród: Joanna Natorff (sopran), Ryszard Małożewski (tenor), Alina Rybak - Lewandowska (sopran), Maria Sandle (sopran), Daniela Ogłaza (kontr-alt), Janina Konopka (sopran), Irena Furmanik (sopran), Marian Borowiecki (tenor) oraz ex aequo wyróżnione soprany: Irena Massalska i Barbara Urbańska.

Wynikałoby z powyższego, że o ile nie doceniliśmy talentów pp. Konopka, Massalskiej i Borowieckiego, o tyle przeceniliśmy widocznie zdolności pp. Ślązak, Borkowskiego i ewent. Kłodzińskiego. Niechaj choć wzmianka o tych ostatnich będzie prawdziwą „nagrodą pocieszenia", bo my pocieszymy się tym, że jednak opinia nasza pokryła się z orzeczeniem jury aż w 70 proc. co stanowi poważny zupełnie odsetek.

Mając duży żal do organizacji konkursu, że nie dała nam wykazu nazwisk, przez co podaliśmy niektóre w zniekształconej nieco pisowni, czujemy zarazem dużo wdzięczności, że nie wiedzieliśmy z czyjej szkoły kto pochodzi, co niewątpliwie uchroniło nas od zgoła niepożądanych sugestii.

W dn. 2 bm. odbył się koncert laureatów oraz rozdanie im nagród i wyróżnień.

Określanie rodzaju śpiewu większości laureatów byłoby powtarzaniem wyrażonej już przez nas o nich opinii. Zaznaczyć jedynie należy, że koncert ten upewnił nas tylko w dotychczasowych spostrzeżeniach, a zwłaszcza w uzasadnieniu przyznania pierwszej nagrody p. Natorff. co uważamy za rzecz najzupełniej słuszną i sprawiedliwą.

Wspomnieć również należy o śpiewakach, których dotąd nie mieliśmy możności scharakteryzować:

P. Janina Konopka (sopran, Włochy), aczkolwiek dysponuje miłym głosem, nasuwa mimo wszystko pewne wątpliwości, jeśli idzie o czystość intonacyjną. P. Marian Borowiecki (tenor, Kościerzyna) nie powinien ładnego głosu swego forsować, lecz raczej opanować przede wszystkim trudną jego emisję.

Nie małą umiejętność, a nawet wyrobienie i rutynę śpiewaczą wykazała Irena Massalska (sopran Warszawa). Głos jej ma jednak mezzosopranowe raczej brzmienie, a poczucie rytmiki nie zawsze było wzorem doskonałości.

Akompaniowali, jak i na konkursie, pp. Wernikówna i Urstein

# Dla usprawnień połączeń międzymiastowych

## współzawodnictwo pracy telefonistek i telegrafistek

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji opracowuje zasady współzawodnictwa pracy w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej.

M. in. opracowano zasady współzawodnictwa pracy dla telefonistek, obsługujących aparaty telegraficzne, dalekopisowe i Morse'a oraz nadających lub odbierających telegramy telefonem.

Współzawodnictwo opierać się ma na pracy całego zespołu i bez wyrobienia przez zespół normy, nie są brane pod uwagę wyniki indywidualne.

Przodownica, zajmująca pierwsze miejsce w zespole, otrzyma podwójną wyrobioną przez siebie premię. Zajmująca drugie miejsce otrzyma dodatkowo 80 proc. wyrobionej przez siebie premii, a zajmująca trzecie miejsce — dodatkowo 60 proc. wyrobionej premii

## Na mieście mówią...

ŻE SKWER NA PL. STARYNKIEWICZA, tak starannie uporządkowany rok temu przez młodzieżowe brygady jugosłowiańskie, dziś znajduje się w zupełnym zaniedbaniu. Nie posiano tu trawy, nie uporządkowano ścieżek i nie założono żadnych kwietników. Na tle innych, pielęgnowanych zieleńców ten właśnie skwerek wygląda szczególnie brzydko.

że **mimo ciepłej pogody** tramwaje warszawskie nadal myślą o zimie. Do tej pory nie otwiera się w nich okien. Nawet górne wietrzniki są na głucho zamknięte. I tak np. podczas prawie godzinnej jazdy z Boernerowa do śródmieścia stłoczeni pasażerowie duszą się z braku powietrza.

# Karaś na nowo?



**Widoczny na rysunku a nie istniejący już Pałac Karasia (od nazwiska pierwszego właściciela) wznosił się przy pomniku Kopernika na Krak. Przedmieściu. Obecnie powstał projekt odbudowania go celem — jak stwierdza to BOS — architektonicznego zamknięcia placyku. Na rysunku widoczne są żelazne sztachetki ogradzające jeszcze w 1914 r. skwer z pomnikiem Kopernika.**

# Dalsza wpłata

## na odbudowę Katedry św. Jana

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przekazała Radzie Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy 5 milionów zł. na odbudowę katedry św. Jana.

W rb. przypada 550-lecie założenia kościoła św. Jana i 150-lecie utworzenia archidiecezji warszawskiej.

Z okazji uczczenia tych rocznic w dniu dzisiejszym odbędzie się w „Romie" akademia z udziałem chóru „Harfa". Dochód przeznaczony jest na odbudowę katedry.

# Dziś w stolicy

### Odczyty

O godz. 18 w Klubie Inteligencji Pracującej ((ul. Mokotowska 25) odczyt powieściopisarski Marii Dąbrowskiej pt. „O losach i przygodach literatury". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

### Koncerty

O godz. 19 w „Romie" Uroczysty Koncert na odbudowę Katedry św. Jana. W koncercie udział wezmą: Irena Dubiska, Władysław Kędra oraz chór „Harfa". Prelekcję wygłosi Jerzy Zawieyski.

### Imprezy

O godz. 19 w Centr. Klubie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) seans filmowy dla młodzieży „Wyspa skarbów".

### Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): Wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryel - Rużyckiej.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.) Wystawa dzieł sztuki 57-u żyd. artystów - plastyków zamordowanych w czasie okupacji 1939 — 1945 r.

### Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Bankierzy Ruin".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 60): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Madame Butterfly".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Nowe prądy", pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zieleniecka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

### Kina

PALLADIUM (Złota 7-9): „Zielona Dolina", pocz. 13, 15.30, 20.30. Dla Zw. Zaw. 18.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Guwernantka" pocz. 13, 15.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Moje Uniwersytety" ,pocz. 13, 15. 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 25.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Dusze czarnych" pocz. 13. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dziewczę z Północy", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Symfonia pastoralna", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 14.

### Radio

dnia 5 bm. (środa).

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 „Zegarynka muz." z płyt.. 7.00 Dz. poranny. 8.35 „Zaklęty dwór" powieść. 12.04 Dz. południowy. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Ludwik Van Beethoven — Kwintet op. 16. 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy". 14.50 Program lok. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „U poetów staropolskich" aud. literacka. 17.00 „Melodie operetkowe" 17.45 R.U.L. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Aud. rozrywkowa. 18.45 „Zaklęty dwór" powieść. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Wieczna Serenada". 20.00 Dz. wieczorny. 20.30 Muz. z płyt. 20.50 „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim" odczyt. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego". 21.50 Rep. z biegu kolarskiego Warszawa . Praga. 22.00 Muz. lekka z płyt. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Hymn

# Zadźwięczały kilofy...

## Wczoraj »Służba Polsce« rozpoczęła pracę

Wczoraj o ósmej rano 5 brygad „Służby Polsce", stacjonujących w Warszawie, przystąpiło do pracy. Brygada nr 1 rozpoczęła poszerzanie Marszałkowskiej na odcinku od Królewskiej do Chmielnej, Bryg. nr 2 przy rogu Żelaznej i Leszna przystąpiła do przebijania odcinka trasy W-Z, połowa Bryg. nr 3 poczęła porządkować magazyny kolejowe na stacji Warszawa — Praga, a druga połowa ma do wykonania podniesienie jezdni na ul. Zygmuntowskiej. Czwarta i piąta brygada będą pracowały na lotnisku w Boernerowie. Do warszawskiego zgrupowania należy jeszcze 6 brygada w Gniewniewicach nad Wisłą, która już zaczęła budowę wału wiślanego.

Wczorajszemu rozpoczęciu prac przy poszerzaniu Marszałkowskiej nadano uroczyste ramy. Na teren pracy przybyli: min. min.: Kaczorowski, Rabanowski, Balicki, gen. Spychalski, przedstawiciele WDO i BOS oraz Zarządu Miejskiego. W uliczce przy dworcu PKS stanęły w dwuszeregu bataliony brygady, a na torze nowo zbudowanej na Zielnej linii kolejowej ustawiono pociąg towarowy. Kmdt. zgrupowania warszawskiego ppłk. Dessau złożył gen. Spychalskiemu raport, min. Rabanowski przeciął wstęgę nad torem i obładowany junakami pociąg ruszył wzdłuż terenu robót, rozwożąc junaków na ich miejsca pracy.

Kierownicy robót z ramienia WDO przygotowali już przedtem wszystko. W wielkich skrzyniach, ustawionych na punktach pracy, czekał na junaków sprzęt, zorganizowano punkt opatrunkowy i nawet konieczne urządzenia sanitarne. Nie zdołaliśmy jednak zauważyć żadnych kranów z wodą do picia. To przeoczenie należałoby przede wszystkim naprawić.

Do pracy stanęło 500 chłopców. Druga pięćsetka, po skończeniu krótkiej uroczystości, udała się z powrotem do obozu na stokach Cytadeli, gdzie będzie miała teraz godziny wykładów i sportu. O godz. 13-ej nastąpi zmiana chłopców. Pierwsza partia, pracująca od rana, idzie do obozu na obiad i wypoczynek a druga zmiana obejmuje pracę.

Tor po którym przebiegł pierwszy pociąg, jest główną linią wywózki odzysku budowlanego i gruzu. Od strony Królewskiej zbudowano przy nim wysoką rampę, na której załadowywać się będzie gruz do wagonów z małych wagonetek, jeżdżących po wąskich torach, prostopadle do osi ulicy. Do tej rampy nie dochodzi jednak jeszcze pociąg, gdyż przy samym torze stoi w połowie drogi na wpół zrujnowany dom przy ul. Zielnej 22. Grozi on w każdej chwili zawaleniem, a nie można go rozebrać, gdyż mieszkają tam jeszcze ludzie. Kilka rodzin woli ryzykować co dzień życiem, niż stracić w stolicy mieszkanie. Ponieważ jednak do 20 maja musi robota na Marszałkowskiej ruszyć pełną parą, a uniemożliwia to ten dom, wszyscy lokatorzy otrzymać mają zastępcze mieszkania, obiecane im przez prez. Tołwińskiego.

Pierwsze dni pracy junaków nie dadzą prawdopodobnie większych wyników, jeśli się weźmie pod uwagę, że młodzież ta, pochodząca ze wsi, nie jest przyzwyczajona do pracy tego typu. Po kilku jednak dniach, gdy każdy z junaków wynajdzie sobie jakąś specjalizację, gdy różnymi „wynalazkami" ułatwiać sobie będzie pracę, wyniki będą coraz widoczniejsze i prawdopodobnie po wszystkich trzech tegorocznych turnusach Marszałkowska na całym tym odcinku będzie już poszerzona aż do Zielnej. Jeżeli oczywiście dopisze i magistrat, do którego należy przygotowanie zastępczych mieszkań dla mieszkających dziś na trasie tego odcinka.

(ms)

## Mąka, margaryna, mydło na kartki majowe

Od dnia 7 b. m. do 24 b. m. wydawane będą na kartki majowe następujące produkty: mąka pszenna 80 procentowa na kupon Nr. 22, margaryna na kupon Nr. 24, mydło na kupon Nr. 31. Poza tym na karty zaopatrzenia IRD12, kupony Nr. 26 — 39, czekolada krajowa oraz na karty IRD3, 7 i 12 po 0,1 kg. mydła.

Mleko świeże dla dzieci wydawane będzie w maju według urzędowego rodzielnika.

## Polacy z Ameryki wśród dzieci RTPD w Warszawie

Bawiąca w Warszawie delegacja Polonii ze Stanów Zjednoczonych i Kanady zwiedziła w dniu 4 b. m. placówki Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci w Warszawie, przedszkole na Żoliborzu, ośrodek wychowawczy na Bielanach, „Nasz Dom" oraz instytut produkcji sprzętu i zabawek dziecięcych.

Młodzież „Naszego Domu" uczciła gości popisami artystycznymi.

## Klub Żydowskiej Inteligencji Pracującej

Klub żydowskiej inteligencji pracującej im. dr. E. Ringelbluma, wznawia wieczory klubowe. W piątek dnia 7 maja b. r. o godz. 18.30 ob. Rachela Auerbach wygłosi referat n. t.: „Literatura Polska o zagładzie i walce Żydów". (Wieczory odbywać się odtąd będą w piątki).

# 6 lat potrwa regulacja Wisły

Obecnie prowadzone są intensywne prace nad regulacją Wisły. Zadaniem Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych jest uregulowanie Wisły od Warszawy do Silna, odkąd się zaczyna tzw. pomorski odcinek Wisły, który jest już uregulowany .

Przewidywana jest także regulacja części odcinka Wisły górnej. Obecnie prowadzi się intensywne faszynowanie na odcinku między Warszawą a Płockiem.

W roku ubiegłym prowadzono tylko prace nad zabezpieczeniem brzegów, w roku bieżącym przystąpiono do tzw. regulacji koncentracyjnej, gdyż, jak praktyka wykazała, jest to najlepszy sposób zabezpieczenia nadbrzeżnych pól przed kaprysami Wisły.

Zostanie do tego użyte 420 mtr. sześc. faszyny oraz 80.000 mtr. sześc. gruzu, potrzebnego do obciążenia faszyny przy tzw. materacowaniu podwodnym. Do przewozu gruzu zobowiązała się Żegluga Państwowa.

Plan regulacji Wisły zakrojony jest na okres 6-letni. Po uregulowaniu tzw. średnia woda będzie na Wiśle sięgała 225 m., zaś brzegowa woda 375 m.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych odbudowuje także kanał Augustowski, łączący Niemen z Narwią. W roku ubiegłym odbudowano śluzę w Augustowie, obecnie buduje się śluzy żelazo-betonowe w Borkach i Sosnowcem.

# Plaże nad Wisłą już czynne

## WTW rozpoczyna już sezon 9-go

Wydział Wczasów Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w dniu 2-go maja uruchomił Miejski Ośrodek Sportów Letnich na Wale Miedzeszyńskim.

Przygotowano do użytku publiczności 44 kajaki, 8 boisk, sprzęt sportowy, szatnie, natryski oraz zaopatrzono bufet w żywność i napoje.

Warszawskie Tow. Wioślarskie rozpoczyna swój sezon sportów wodnych dnia 9 bm. W tym dniu nastąpi uroczyste otwarcie przystani WTW, obchodzącego w tym roku 70-letni jubileusz. Tego samego dnia nastąpi otwarcie przystani Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych i Miejskiego Klubu Sportowego „Syrena".

Mimo, że stołeczne kluby wioślarskie skarżą się na brak dostatecznej ilości sprzętu sportowego, sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym, ponieważ przybyło w tym roku klubom 12 łodzi wyścigowych, 72 turystycznych, 6 żaglówek i ponad 100 kajaków.

W programie tegorocznych imprez sportowych przewiduje się między klubowe regaty wiosenne w dniu 27 czerwca, spływ kajakowy do Gdańska na Święto Morza oraz wyścigi wioślarskie w dniu 8 sierpnia.

## Herszt groźnej bandy w Warszawie skazany na śmierć

Sąd Wojskowy w Warszawie skazał na karę śmierci Walentego Kowalczyka, przywódcę groźnej bandy rabunkowej, grasującej w Warszawie. Wspólnicy bandyty Hieronim Cierpikowski i Ryszard Stefański skazani zostali na 15 lat więzienia, ostatniego zaś członka bandy — Władysława Chełchowskiego Sąd pozbawił praw obywatelskich na przeciąg 2 lat.

# „Szczęśliwe dni" C. A. Pugeta

## w Teatrze Comoedia

Te wakacje podlotków w wiejskim domu francuskim nie są pozbawione swoistego wdzięku. Autor pokazał nam kilka typów młodzieży, która spędza beztroskie dni, korzystając z nieobecności starszych. Jesteśmy świadkami różnych odcieni nastrojów, charakterystycznych dla wieku od 16 do 20 lat. Jest typ kokietki, marzycielki, sensatki, typ chłopaka - zarozumialca, bardzo pewnego siebie i typ — „fujary" — grubasa, który potrafi kochać się bez pamięci w ładnym podlotku.

Cały pierwszy akt został wypełniony igraszkami tej gromadki. Intryga komediowa zawiązuje się w momencie, gdy najmłodsza z całego towarzystwa Pernette wpada na pomysł, żeby stworzyć fikcyjną postać lotnika, w którym rzekomo kocha się Marianna. Chodzi o to, żeby w Olivierze, kochanym przez Mariannę, wzbudzić zazdrość i wypróbować jego uczucie. W toku całej komedii przekonujemy się, że stary jak świat „sposób na mężczyzn" i w tym wypadku okazuje się niezawodny.

Zjawienie się lotnika w białym kombinezonie i czerwonym szaliku pod koniec pierwszego aktu (akurat taką postać wymyśliły krótko przedtem dziewczęta) jest chwytem sztucznym i sensacyjnym. Najlepiej pod względem scenicznym został skonstruowany akt drugi, gdzie w dowcipny sposób autor pokazuje szybkie działanie zastosowanego przez Pernette i Mariannę „leczniczego" środka w stosunku do Oliviera. Sceny są pełne humoru sytuacyjnego w przeciwieństwie do aktu pierwszego, gdzie komedia opiera się na dialogach na ogół mało dowcipnych i zbyt przewlekłych. Byłoby rzeczą bardzo korzystną, gdyby sztuka zakończyła się bez melodramatycznego aktu trzeciego, który jest już trudny do strawienia ze swoją tanią nastrojowością, ze zbyt poważnym traktowaniem podlotkowych wzdychań i flirtów.

„Szczęśliwe dni" należą do tego typu repertuaru, do którego wszystkie teatry sięgają w momencie, gdy wiosenne słońce zaczyna przygrzewać coraz silniej, a publiczność coraz chętniej szuka w teatrze tylko rozrywki. Żadnych innych walorów komedia Pugeta nie posiada. Trzeba zresztą podkreślić, że początkowa scena przy telefonie z wyśmiewaniem się ze zmarłej właśnie ciotki jest w wysokim stopniu niesmaczna i wychowawczo szkodliwa.

*Janusz Dziewoński* wyreżyserował „Szczęśliwe dni" na ogół z werwą i humorem. Niestety w trzecim akcie niepotrzebnie poddał się tak bardzo posłusznie melodramatycznym akcentom tekstu. Należało ten akt potraktować bardziej farsowo, wydobywając komizm z tych w gruncie rzeczy śmiesznych perypetii.

Spośród wykonawców na czoło wysunęła się *Barbara Stępniakówna* — pełna wdzięku, temperamentu i kokieterii, czarująca widownię zarówno zgrabną figurką, jak głosem ładnie brzmiącym w piosenkach.

*Jerzy Tkaczyk* był szczerze komicznym Bernardem. *Mieczysław Piotrowski* (Olivier) rozbrajający zwłaszcza w scenach zazdrości o Mariannę. Rezolutność i młodzieńczość Pernette dobrze podkreśliła *Maria Janecka*. *Hanna Zielinska* bez wyraźnego skutku starała się ożywić bladą rolę Franciszki. Postać niespodziewanego gościa lotnika Michała Beilbeta w wykonaniu *Jerzego Michalewicza* robiła przez cały czas wrażenie raczej papierowej makiety, która przyplątała się dla wywołania zamętu w serduszkach wesołej gromadki. Trudno odgadnąć, czy takie postawienie roli Beilbeta było zamiarem reżysera, czy też stało się to wbrew jego woli?

*K. J. Golusowie* dali przedstawieniu estetyczną oprawę plastyczną. Jak na francuski dom letniskowy na wsi wnętrze tej willi wydaje się jednak trochę zanadto luksusowe.

*Zofia Karczewska - Markiewicz*

# Wychowanie fizyczne i sport

### ŚLĄSK MISTRZEM DRUŻYNOWYM POLSKI W ZAPASACH

W Poznaniu zakończone zostały drużynowe mistrzostwa Polski w zapasach w podnoszeniu ciężarów.

Wyniki indywidualne w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

Waga musza — 1) Sokołowski (Pom.), 2) Schneider (Pozn.), waga kogucia — 1) Tobola (Śl)., 2) Grządzielewski (Pozn.), waga piórkowa— 1) Kauch (Pozn.). 2) Safka (W), waga lekka — 1) Kusz (Śl.). 2) Świętosławski (W.), waga półśrednia — 1) Gołaś (Śl), 2) Mielczak (Pozn.), waga średnia — 1) Gryt (Śl.), 2) Roda (W)., waga półciężka — 1) Idzikowski (Pom.), 2) Krawczyk (Pozn.), waga ciężka — 1) Śliskowski (Łódź), 2) Szajewski (W.).

Drużynowo: 1) Śląsk — 39 pkt., 2) Poznań — 36 pkt., 3) Warszawa — 35 pkt., 4) Pomorze — 22 pkt., 5) Łódź — 20 pkt.

W klasyfikacji drużynowej w podnoszeniu ciężarów i w zapasach: 1) Śląsk — 12 pkt., 2) Pomorze — 9 pkt., 3) Warszawa — 9 pkt., 4) Po-

### WYŚCIGI SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE W WARSZAWIE

Wyścigi samochodowo - motocyklowe, które odbędą się 6 bm. o godz. 10-ej na ulicach Warszawy, zapowiadają się sensacyjnie, tym bardziej, że napływają liczne zgłoszenia najlepszych kierowców Polski tak samochodowych, jak i motocyklowych.

Dotychczas zgłosili się: Wierzba na Lancii, Mazurek na Aero, Sucharda na Jaguarze, Jabłoński na Bugatti, Goldkorn na Citroenie, Nowak Józef na Citroenie, Piotrowski na BMW, Tarnawa na Aero, Biernacki na Hanomag, Jagielski na Oplu, Heininger na Lancii Aprilia i Jagodziński na Citroenie.

Z motocyklistów udział wezmą najlepsi zawodnicy w kategorii wyścigowej: Mieloch, bracia Brunowie, Żymirski. Dąbrowski, Draga, Jankowski, Hennek, Falkowski, Nowacki, Wąsikowski, Chlebicz, Potajałło, Wyrzykiewicz, Markowski, Cyran., Morawski, Kupczyk i Puzio.

Bardzo ciekawie zapowiada się wyścig taksówek, dla których będzie ufundowana specjalna nagroda.

Komandorem wyścigu jest inż. T. Heyne, wicekomandorami: Zabokrzecki i Jarcszewicz.

### SKŁAD EKIPY POLSKIEJ NA IGRZYSKA SPORTOWE ZW. ZAW. WE FRANCJI

W dniu 6 bm. wyjeżdża do Paryża na Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych drużyny piłkarzy i bokserów w składach następujących:

**Piłkarze:** Janik (Pogoń — Kat.), Brom (Ruhc — Chorzów), Janduda (AKS), Durniok (AKS), Wojciechowski (ZZK — Pozn.), Gajdzik (AKS), Parpan (Cracovia), Suszczyk (Ruch), Andrzejewski (AKS), Przecherka Ruch), Cieślik (Ruch), Alszer (Ruch), Spodzieja (AKS). Muskała (AKS), Kubicki (Ruch), Barański (AKS).

Kierownikiem drużyny piłkarskiej jest inż. Bergtal.

Piłkarze walczą w grupie I-ej i spotkają się dnia 9 bm. z Austrią w Strassburgu, dnia 12 bm. z Węgrami w Lens, dnia 15 bm. z Jugosławią w Lille. W II-ej grlpie walczą Bułgaria, Włochy, Rumunia, Czechosłowacja. Francja. Finał turnieju piłkarskiego rozegrany będzie w Paryżu.

**Bokserzy** wyjadą w składzie: Kasperczak, Bazarnik, Czortek, Żurawski, Chychła, Zagórski, Nowara, Jaskóła oraz kierownik drużyny Lissowski i trener Szydło. Ponadto wyjeżdżają kierownik ogólny ekspedycji Gutowski.

### W KILKU WIERSZACH.

*Piłkarze słowaccy przyjeżdżają do Polski.* — W najbliższych dniach przyjeżdża do Polski piłkarska reprezentacja Słowacji, która rozegra kilka spotkań na Sląsku i w Łodzi. Czesi wystąpią prawdopodobnie w składzie następującym: Rajman, Tomanivic, Prosovky. Fican, Benedikovic, Hinduliak, Pokorny, Marko, Karel, Balażi, Simansky. Jak widać w składzie reprezentacji znajduje się kilku graczy drużyny narodowej.

*Rumunia — Polska w tenisie.* — W dniach 9 — 11 maja rozegrany zostanie w Bukareszcie mecz tenisowy Rumunia — Polska. Program przewiduje gry pojedyncze panów, grę podwójną panów, grę pojedynczą pań i grę mieszaną. W skład drużyny polskiej, która wyjeżdża 6 bm. wchodzą: Jędrzejowska, Kończak, i Skonecki.

*Każdy uczeń pływa.* — W dniach 8 i 9 maja o godz. 14 i o godz. 15 odbędą się międzyszkolne zawody pływackie na basenie Polskiej YMCA w Warszawie pod hasłem: „Każdy uczeń pływa". Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wydziału Wychowania Fizycznego Polskiej YMCA, Warszawa, ul. Konopnickiej 6, codziennie od 14 — 16.

*„Arsenal" mistrzem Anglii.* Zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi angielskiej. w których pierwsze miejsce zajął londyński „Arsenal". „Arsenal" od początku rozgrywek ligowych prowadził zdecydowanie w tabeli. Dalsze miejsca zajęły drużyny Manchester United, Burnley, Derby, Preston. Do drugiej Ligi spadły Blackburn i Grimsby Town.

*Austria bije Węgrów.* — Odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Austrii i Węgier. Mecz po wyrównanej grze zakończył się zwycięstwem reprezentacji Austrii 3:2 (1:2).

*Sparta przegrywa ze Slavią.* — 119 spotkanie czołowych zespołów praskich w piłce nożnej Slavii i Sparty przyniosło zwycięstwo Slavii w stosunku 3:0 (2:0). W drugiej połowie gry Spartanie wyraźnie przeważali, ale w wyniku swojej przewagi zdołali zdobyć tylko 5 kornerów.

**Verey i Csaba Desco zaproszeni zagranicę.** Krakowski AZS, którego członkami są znani wioślarze Verey i Csaba, otrzymał zaproszenie na start tych wioślarzy w międzynarodowych zawodach wioślarskich w Henley (Anglia) oraz na regaty w Szwecji i Jugosławii. Obydwaj wioślarze krakowscy, po obozie kondycyjnym w Morskim Oku w Tatrach, rozpoczęli już treningi na Wiśle.

**Bokserzy Jugosłowiańscy przyjeżdżają do Polski.** W początkach maja przyjeżdża do Polski reprezentacja Milicji Jugosłowiańskiej. która rozegra trzy mecze w Warszawie, Gdańsku i Szczecinie. W skład drużyny wchodzą najlepsi bokserzy kraju Pierwszy mecz rozegrają Jugosłowianie z reprezentacją Milicji Polskiej w Warszawie.

**Obóz dla szczypiornistów w Katowicach.** Polski Zw. Piłki Ręcznej polecił Śląskiemu OZPR zorganizowanie obozu dla 25 najlepszych zawodników szczypiorniaka. Miejsce obozu wyznaczono w Katowicach Czas trwania od 10 do 22 maja. Obóz ma na celu przygotowanie zawodników do Igrzysk Bałkańskich i do Międzynarodowego spotkania Polska — Szwecja.

**Sport w Albanii.** Podczas 5-go posiedzenia Generalnego Urzędu Kultury Fizycznej w Albanii, dyrektor tego urzędu, Yanko Kitcho oświadczył, że w ostatnim roku sport albański dotarł do mas, czego dowodem jest, że w 1946 r. było tylko 17 klubów sportowych w kraju, zaś obecnie jest ich 297, przyczem zrzeszają one 18 tys. zawodników i 3 tys. zawodniczek. Albania posiada 521 boisk.

**Bezpłatny kurs nauki boksu.** — Klub Sportowy „Polonia" organizuje w mies. maju bezpłatny kurs nauki boksu. Treningi odbywać się będą w sali BOS-u we wtorki, czwartki i soboty pod kierunkiem trenera Mizerskiego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu (Al. Stalina 22) od dnia 4-go maja.




**RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY**

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

**ADRESY:**
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513 67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6 — Kraków, Wielopole 1, tel. 545 60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

**CENNIK OGŁOSZEŃ**
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer, 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm.. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

**PRENUMERATA**
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 40, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-60050